

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	ówierórocznie 8 K. — h.	rocznie . . . . . 24 K.	ówierórocznie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował w etacie technicznej kontroli skarbowej kontrolorów: Stanisława Doskowskiego i Jana Siebolda, starszymi kontrolorami.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował budowniczego, Kazimierza Rzezyckiego, nauczycielem w IX. klasie rangi w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezydenta, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na r. 1907.

Franciszek Michałowski, rządowo-powołany inżynier budowy, z siedzibą urzędową w Rzeszowie, złożył dnia 19 stycznia 1907 przepisana przysięgę.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 lutego.

### Ordynacya wyborcza do Rady państwa.

(Ciąg dalszy).

#### III. O rozpisaniu i przygotowaniu wyborów.

##### § 9.

Minister spraw wewnętrznych ma dla wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych królestw i krajów wyznaczyć jednolite dzień dla przedsięwzięcia wyborów, a zarazem dzień dla ewentualnych dalszych wyborów (§ 34) i dla wyborów ściślejszych.

W Galicyi i Dalmacyi w razie, gdyby przeprowadzenie wyborów w jednym dniu było niemożliwe, można dla przeprowadzenia wyborów, jako też dla dalszego ich ciągu i dla wyborów ściślejszych przeznaczyć jeszcze dzień, lub dalsze dwa dni wyborów.

Dni wyborów należy w ten oznaczyć sposób, iżby wszystkie potrzebne przygotowania przed nadejściem takiego dnia były ukończone.

##### § 10.

Rozpisanie powszechnych wyborów należy podać do wiadomości za pośrednictwem urzędowych gazet krajowych i plakatami we wszystkich gminach i miejscach wyboru w

obrzebie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Rozpisanie poszczególnych wyborów uzupełniających należy ogłosić w urzędowych gazetach krajowych i plakatami w gminach i miejscach wyboru okręgu wyborczego.

##### § 11.

Uprawnieni do wyboru jednej gminy łącznie z uprawnionymi do wyboru obszaru dworskiego, który ewentualnie w myśl § 6 2 ustęp, wziąć należy w rachubę, mają być przez naczelnika gminy (burmistrza) w alfabetycznym porządku z podaniem charakteru i mieszkania wpisani do specjalnych list wyborczych.

Jeżeli uprawnieni do wyboru w jednej gminie wybierają w różnych okręgach wyborczych, należy dla każdej części gminy, przydzielonej do pewnego okręgu wyborczego, sporządzić odrębną listę wyborczą. Podobnie, jeżeli czynność wyborczą w obrębie jednej gminy dokonywa się w kilku lokalach wyborczych (§ 16, ust. 4), do których przydziela się wyborców według ich terytorjalnej przynależności, należy listę wyborczą sporządzić odrębnie dla każdego z odnośnych terytorjalnych obszarów gmin.

Jeżeli w którym kraju stosownie do postanowienia § 1, ustęp 3 należy postów do Rady państwa wybierać wedle narodowości ciał wyborczych, a uprawnieni do wyboru w gminie należą do różnych narodowościowych ciał wyborczych, to należy listy wyborcze w gminie oddzielnie sporządzić wedle narodowości. Sporządzać winno się owe listy wyborcze pierwszym razem na podstawie tych zapisków, które założono wedle postanowienia ordynacyi wyborczej do Sejmu kra-

jowego dla pierwotnego stwierdzenia narodowej przynależności uprawnionych do wyboru z powszechnej klasy wyborczej dla wyboru do Sejmu krajowego, następnie zaś na podstawie ostatnich w danem celu wyborczym przeprowadzonych wyborów do Rady państwa. Dla wcielenia uprawnionych do wyboru wedle ich narodowości do list wyborczych należy analogicznie zastosować przepisy ordynacyi wyborczej do Sejmu.

Jeżeli uprawnieni do wyborów z kilku gmin wybierają w miejscu wyboru grupy wyborczej, to listy wyborcze poszczególnych gmin miejscowych, zestawione jako listy częściowe, tworzyć winny podstawę czynności wyborczej tak jednak, aby nie potrzeba było sporządzać z nich jednej listy wspólnej. Listy wyborcze zakładać się ma conajmniej w dwóch egzemplarzach, z których jeden po ukończeniu czynności wyborczej ma pozostawać w ewidencji u naczelnika gminy, a z końcem każdego roku przez ośmiiodniowy termin, który należy ogłosić, winien być włożony do przejrzenia dla każdego.

##### § 12.

Po sporządzeniu listy wyborczej winien naczelnik gminy oba jej egzemplarze przedłożyć swojej bezpośrednio przełożonej państwowej politycznej władzy powiatowej, w stolicy zaś kraju politycznej władzy krajowej. Dla miast z własnym statutem, wyjąwszy stolicę kraju, wyznacza polityczna władza krajowa starostwo, które ma przeprowadzić zbadanie list wyborczych i rozstrzygać reklamacye; tej władzy ma naczelnik gminy przedłożyć listy wyborcze.

Państwowa władza polityczna winna dostrzeżone usterki w liście wyborczej spro-

HENRYK SIENKIEWICZ.

## DZWONNIK.

ELIZIE ORZESZKOWEJ

w hołdzie dla jej talentu i obywatelskich zasług.

(Dokończenie).

A on siedział czas jakiś ze spuszczoną głową.

— Czasy się zmieniły — rzekł — ale i Litwa się zmieniła.

— Mówiłeś pan jednak, że chwilami tęsknisz okrutnie.

— Bo tęsknię. I, jakom rzekł, codzień w pacierzu Boga proszę, by duszy mojej pozwolił tam polecieć, popatrzeć, pożegnać ziemię rodzoną i pożegnać — ale już wrócić tam w grzesznym cieple nie chcę, bo terazbym tam więcej, niż tu, do dawnej Litwy tęsknił.

— Na Boga! Może i domyślam się, dlaczego, ale wytłumacz mi pan to, co dokładnie!

Nastała chwila ciszy, jakby starzec namyślał się, jakimi słowy ma to, co czuje, wyrazić, poczem tak mówił począł:

— Powiem, panie, wszystko, jak było...

Tadziuk — on i później nieraz mnie jeszcze odwiedzał i nawet niedawno tu zajechał. Ja przecie ostatni krewniak, a że tam coś po mnie zostanie, to on i na to chce mieć oko. A ja mu to chwalebę, bo znaczy się: stateczny. Tak tedy, jak tu ostatni raz był — w lipcu miesiąc — tak rozgadali mi się o naszych stronach i o znajomych ludziach, a w końcu pytam ja jego: „A cóż, czy teraz naszemu narodowi trochę lepiej?“ — A on na to powiada: „I jak jeszcze! — nie tylko (powiada) lepiej, ale już i wojuje“. Zaciekał ja się ogromnie i znów jego zagabuję: — „Z kim, Tadziuk, z kim?“ — I dasz pan wiara, co on na to: „Z kimżeby (powiada), jeśli nie z Polakami!“ —

Myslałem, że nie dosłyszał, więc pytam drugi raz, a on drugi raz powtarza: „Z Polakami“. — Dopiero otworzył ja, mój panie gęba, wybałuszyl na niego oczy i mówi: — „Tadziuk, a czy ty czasem nie masz trocha tu?“ i postukał ja się w ciemię. Upał wielki był, myślałem, że mu mózgi w głowie zakipiły.

— I co panu odpowiedział?

— Dopiero wziął prawić, jak się naród litewski rozbudził, jak Litwini nawet i w niektórych szlacheckich „okolicach“ nie chcą być Polakami, jak się mowa litewska, wszystko, rozwija, jak drukują się po litewsku książki i gazety, jak już z kościołów niektórzy księża wypędzają polskie nabożeństwa — i tak prawie do obiadu gadał, a że gorąco było, to aż się spocił, bo mnie chciało koniecznie przekonać i nawrócić, a ja tylko słuchał i słuchał.

— A potem co?

— Potem my siedli jeść i nie mówili do siebie nic, tylko ja, wszystko, rozmyślał nad tem, com słyszał. Skończywszy obiad, poszedł on spać, bo dwie noce jechał, a ja jeszcze rozmyślał. Dopiero wieczór, jak przyszło dzwonić, wziął ja go ze sobą na wieżę i, oddzwoniwszy swoje, przystępuję do niego niespodzianie i mówię: — „Jakież myślisz? dlaczego ja się bił i wisiłem w sześćdziesiątym trzecim roku? czy nie dlatego, żeby Litwa była wolna — a! A jakby ona była wolna, czy to nie znaczy, że każdy miałby wolność być, czem chce. Tak czy nie? A kto się wtedy bił wraz ze mną? czyja się krew lała po lasach i po polach? kogo więzili, kogo zsyłali, kogo wieszali, komu zabierali, panie, majątki? — tobie? Tak ty nie śmiejesz wojować z tym, kto za ciebie krew lał. Budzi się, mówisz, naród litewski? to chwala Bogu! chcesz po litewsku gadać? gadać! chcesz mieć książki, chcesz mieć szkoły i nabożeństwo? — miej. Ten, co krwi dla ciebie nie szczędził, jeszcze ci dopomocze, ale ty jego nie kłóć, bo on razem z tobą jęczy, razem z tobą cierpi i razem z tobą o swoje życie prawo upomina. A cóż ci to on? — osztrafował twoje litewskie słowo, tak jak Murawjew polskie? zsyłał cię w katorgę za twoją litewską duszę? A wspomnij ty dawne czasy: kto cię okrzykił? kto cię oświecił? kto cię Niemcu, panie, jako psu

z gardła wyrwał? A ja ci powiem, dlaczego ty z nim dziś wojujesz. Ty z nim wojujesz dlatego, że ty jego najmniej się boisz, bo on niema Sybiru, ni bata. Z innymi trudniej, z nim łatwiej, więc ty — haj-że na niego, choć on twoja krew i twój brat! A jeśli tak, to ty i zły i durny. Grzech także łatwiejszy, niż każdy uczciwy uczynek...

To tak ja gadał i gadał, panie, póki nie ustał, aż do ostatniego tehu. Ale czy nie miał racyi? — jak?

— Zupełnie! — i myślę, że pański Tadziuk musiał ja uznać.

— Gdzie tam uznać! — Klóćli my się, klóćli, aż i pokłóćli na dobre. On mi powiedział na odjeździe: „Nie przyjeżdżaj — że do nas, stryjaszku, bo byłoby ci między nami źle“. A ja mu odrzekł: „Jeśli tam dużo takich pohanych duchów, jak ty, to i nie przyjadę“.

Tu zamilkł i zakrył oczy dłonią, a potem jał mówić więcej do siebie, niż do mnie:

— Ja myślał, że, gdy tam jaka taka wolność nastanie, to ludzie chyba popłaczą się od radości, i jeden drugiemu będzie, jako anioł, żył obcierał, a tam ot! — wojna. Nie! — Tak i nie wrócę!... Wolę ja tu sobie myśleć przy dzwonach o tej dawnej mojej Litwie — nieszczęśliwej i umęczonej, panie, jak ten Pan Jezus na krzyżu, ale bez złości w duszy...

Żal wielki pokrył nas obydwóch przez chwilę chmurą smutku. Nie chciałem jednak pozostawić starego bez pociechy, tembardziej, że nie potrzebowałem jej zniszczyć. Więc począłem mówić, żeby nie brał zbyt do serca słów synowca, albowiem dawna Litwa jeszcze nie zginęła, jest, żyje i więcej dotychczas ma w sobie sił żywotnych, niż nowa. Co Bóg złączył, tego nienawisć nie rozłączy. Nikt nie potrafi w jednym dniu potargać wiekowych węzłów, a zwłaszcza węzłów dobrowolnych. Wojna, o której mówił Tadziuk, zaczęła się już dawnie, ale tylko z jednej strony, więc, jako sztucznie wymyślona i skierowana nie przeciw nieprzyjacielowi, musi się rozsypać, jako dom z piasku i zniknąć jak piana, która tylko na zmąconej wodzie powstaje. Powiedziałem mu też, że

na wyzwania nie można było lepiej i pocejniej odpowiedzieć, niż on synowcowi odpowiedział, w końcu, na dowód, jaka nas siła połączyła, począłem cytować następną wzniosłe słowa Unii Horodelskiej:

„Nie dozna zbawienia, kto się na miłości nie oprze. Miłość jedna nie działa marnie; ona jedna gasi zawiści, osłabia urazy, zapewnia spokój, łączy rozdzielonych, podnosi upadłych, zgladza nierówności, wspiera każdego, nie obraża nikogo, i, ktokolwiek schroni się pod jej skrzydła, znajdzie się bezpiecznym i nie ulegnie się nieczemu...“

I dalej cytowałem cały akt Unii, a starzec przymknął powieki i wsłuchiwał się chęciwie w każde słowo. Gdy wreszcie skończył, zapytał jakimś dziwnie przerywanym głosem:

— Czy to... naprawdę takie słowa są... w dokumencie?

— Takie. Powtarzam je panu dosłownie.

— No... to jeśli tak, to i ja myślę, że to chyba wytrzyma.

I wielkie łzy poczęły mu jedna za drugą spływać po twarzy.

Pożegnaliśmy się, albowiem wieczór się zbliżał, a że był to dzień czernasty sierpnia, wigilia Matki Boskiej Zielnej, więc „Anioł Pański“ miał być uroczyste wydzwoniony. Na placu przed kościołem dużo już było mieszczań i chłopów, przybyłych ze wsi okolicznych na jutrzejszy odpust i gdzieś okiem rzucił, rozkwitały, jak mak kwitnący, jaskrawe chustki kobiece. Wieczór był pogodny, niebo przeźroczyste, jakby szklane, rozplamione na zachodzie.

I nagle w te blaski wieczorne uderzyły spiżowym hymnem dzwony. Zatrząsał wieżę i rozplószył gołębie wielki Jan, jęknął Andrzej Bambyk, zawtórowały inne i biły, biły, a między ich dźwięki huczne, ogromne i potężne wplatał się wysoka, czystą nutą kryształowy głos panny Slepściówny.

A gdy rozbijały się wreszcie, jako łabędzie po niebie, pomyślałem, że na ich skrzydłach utęskniona dusza starego dzwonnika leci do swojej dawnej Litwy...

stować z urzędu i jeden egzemplarz sprostowanej listy zwrócić naczelnikowi gminy, ten zaś winien listę wyłożyć do dowolnego przedziału na dni czterdzieści w lokalu urzędowym gminy codziennie przez czas, który oznaczy władza polityczna, a który publicznie należy ogłosić i wyłożenie listy wyborczej podać do publicznej wiadomości z wyznaczeniem czterdziestodniowego terminu reklamacyjnego, który się ma liczyć od dnia dokonanego ogłoszenia. Jeśli uprawnieni do wyboru z jednej gminy wybierają w różnych okręgach wyborczych (§ 11, ustęp drugi, zdanie pierwsze), to listy wyborcze wyłożyć należy w obrębie odpowiednich okręgów wyborczych.

W gminach, liczących ponad 5.000 mieszkańców, winna być lista wyborcza co dnia przynajmniej na ośm godzin wyłożona do przejrzania; przytem należy listę wyborczą w czasie odbić w dostatecznej liczbie egzemplarzy i każdemu od początku terminu reklamacyjnego na żądanie wydawać za zwrotem przypadających za egzemplarz kosztów sporządzenia.

Kto się domaga wydania mu egzemplarza odbitej listy wyborczej, ma o tem donieść naczelnikowi gminy w ciągu dni ośmiu po rozpisanii wyboru; uskutecznione zgłoszenie obowiązuje zgłaszającego do odbioru i opłaćcenia kosztów sporządzenia przypadających na zamówione egzemplarze list wyborczych.

Zgłoszenia nadechodzące po upływie tego czasu nie będą uwzględniane.

W ciągu dalszych dni ośmiu należy złożyć 50 proc. przypuszczalnych kosztów sporządzenia u naczelnika gminy, w przeciwnym bowiem razie zgłoszenie będzie bezskuteczne.

Resztę kosztów należy uiścić przy odbiorze listy, a w razie nieodebrania listy przez zamawiającego, mogą być one ściągnięte także w drodze egzekucyj politycznej. Pod tymi samymi warunkami wydać należy każdemu na żądanie również dodatki do listy wyborczej.

### § 13.

Osoby, którym w odnośnym ciebie wyborczym przysługuje prawo wyborcze, mogą reklamacje przeciwko liście wyborczej z powodu wciągnięcia nieuprawnionych do wyboru, lub niewciągnięcia uprawnionych do wyboru, wnieść ustnie lub pisemnie u naczelnika gminy.

Jeśli w pewnej gminie, stosownie do przepisu § 11 trzeci ustęp, ma się zakładać oddzielne listy wyborcze wedle narodowości, to reklamacja może odnosić się także do zaliczenia uprawnionego do wyboru do odnośnej narodowości o tyle, o ile reklamacja z tego tytułu przeciwko liście wyborczej powszechnej klasy wyborczej przy wyborach do Sejmu jest dopuszczalną według ordynacji wyborczej do Sejmu. Co do postępowania w sprawie reklamacji, odnoszących się do listy

wyborczej dla wyboru do Rady państwa, rozstrzygają wyłącznie przepisy ordynacji wyborczej do Rady państwa. Wpływające do naczelnika gminy reklamacje winien on w przeciągu dni trzech przedłożyć do rozstrzygnięcia państwowej władzy politycznej, wskazanej w § 12 ustęp 1.

Jeśli zażądane zostanie wykreślenie kogoś wpisanego do listy wyborczej, to należy do niego wystosować zawiadomienie, aby miał sposobność ustnie lub pisemnie złożyć w przeciągu 24 godzin oświadczenie w tej sprawie wobec naczelnika gminy lub władzy powołanej do rozstrzygnięcia.

Przeciwno orzeczeniu starostwa w sprawie reklamacji może ten, kto wniósł reklamację, lub osoba, do której odnosi się wydane rozstrzygnięcie, wnieść w przeciągu dni trzech odwołanie do politycznej władzy krajowej.

Rozstrzygnięcie politycznej władzy krajowej jest w każdym wypadku ostateczne.

Reklamacje i odwołania, wniesione po upływie terminu, należy jako spóźnione odrzucać.

Reklamacje należy w każdym poszczególnym wypadku wnieść oddzielnie; jeżeli reklamację wnosi się z powodu opuszczenia uprawnionego do wyboru, należy do niej dołączyć dokumenty, potrzebne dla wykazania uprawnienia danej osoby do wyboru. Reklamacje i odwołania, w których nie przestrzegano tych przepisów należy *a limine* odrzucać. Dokumenty potrzebne dla wykazania uprawnienia do wyboru wolne są od stempla.

Jeśli rozstrzygnięcie czyni zadość żądaniu reklamacji, ma państwowa władza polityczna, wskazana w trzecim ustępie przeprowadzić odpowiadające rozstrzygnięcia sprostowanie listy wyborczej.

Pomijając ten wypadek, ma być, licząc od chwili ogłoszenia listy wyborczej, (§ 12, ustęp drugi) sprostowanie listy wyborczej przedsiębrane tylko o tyle, że państwowa władza polityczna aż do 24 godzin przed terminem wyborów obowiązana jest wykreślić z listy wyborczej te wciągnięte do niej osoby, u których zaszła lub dodatkowo na jaw wyszła ułata austriackiego obywatelstwa lub też okoliczność uzasadniająca w myśl §§ 7 i 8 wyłączenie lub wykluczenie od uprawnień wyborczego.

O przedsięwziętych przez państwową władzę polityczną sprostowaniach listy wyborczej należy uwiadomić naczelnika gminy, ażeby owe sprostowania przeprowadzone być mogły także w egzemplarzu listy, znajdującym się w przechowaniu w urzędzie gminnym.

### § 14.

Skoro tylko lista wyborcza po rozstrzygnięciu w sprawie reklamacji została sprostowana, winna państwowa władza polityczna, wskazana w § 12 ust. 1, a dla danego miejsca wyboru właściwa, wystawić wyborcom

karty legitymacyjne dla wyboru posłów. Jeśli gminy należące do rozróżnionych powiatów politycznych złączone zostaną w grupy wyborcze (§ 3), to listy wyborcze tych gmin po ukończeniu postępowania reklamacyjnego, przesłać należy, celem sporządzenia kart legitymacyjnych, tej państwowej władzy politycznej, której podlega miejsce wyboru.

Karty legitymacyjne zawierają numer bieżący odnośnej listy wyborczej, miejsce, dzień i godzinę rozpoczęcia czynności wyborczej, jakoteż godzinę zakończenia oddawania głosów, następnie nazwisko i miejsce zamieszkania uprawnionego do wyboru.

W miastach z własnymi statutami można naczelnikowi gminy poruczyć sporządzenie kart legitymacyjnych.

Wyborcom należy karty legitymacyjne doręczać do mieszkania; doręczenie może być poruczone naczelnikowi gminy.

Należy także wezwać wyborców w przyjęty w danym miejscu sposób, aby w wypadkach, gdyby z jakiegokolwiek przyczyny najpóźniej na 24 godzin przed dniem wyboru karty legitymacyjne nie zostały im doręczone, odebrali je osobiście sami w miejscu wskazanym w ogłoszeniu.

W miejsce zgubionych kart legitymacyjnych winna władza powołana do sporządzenia pierwotnej karty wystawić uprawnionemu do wyboru na jego żądanie duplikat.

### § 15.

Dla przeprowadzenia wyboru posłów należy wyborcom wydawać wraz z kartami legitymacyjnymi karty głosowania, które zaopatrzone być muszą pieczęcią urzędową państwowej władzy politycznej wskazanej w § 14 ustęp 1, albo też wystawiającej karty legitymacyjne władzy gminnej (§ 14 ustęp 3), nadto zaś uwagę, że każda inna przez władze niewydana karta głosowania będzie uważana za nieważną.

W miejsce zgubionych lub niezdatnych do użycia kart głosowania winna władza powołana do wystawiania pierwotnych kart lub też w dniu wyboru komisarz wyborczy wydać na żądanie uprawnionych do wyboru inne karty głosowania.

Komisarz wyborczy wydaje także kartki głosowania potrzebne do przedsiębrania ściślejszych wyborów.

Termin i czas trwania oddawania głosów należy oznaczyć w taki sposób, by wykonanie prawa wyborczego było wyborcom ile możności zapewnione.

## Po ustąpieniu ministra Polonyiego.

Fotel węgierskiego ministra sprawiedliwości stał zaledwie kilka godzin pustką. Po przyjęciu dymisji Polonyiego, zwrócił się

szef gabinetu dr. Wekerle do posła Ludwika Hollo z propozycją, aby on objął osierocony portfel. P. Hollo jednak dał odmowną odpowiedź, motywując ją tem, że chce poświęcić się wyłącznie działalności parlamentarnej i publicznej. Wówczas dr. Wekerle ofiarował tę sprawiedliwości sekretarzowi stanu dr. Antoniemu Güntherowi, który ją przyjął.

Późem prezydent ministrów zawiadomił o tem natychmiast ministra *a titre* Zichego z prośbą, aby o dokonanej zmianie zawiadomił Najj. Pana, zanim on sam — dr. Wekerle — zdoła zdać Monarsze sprawę.

Stało to się dnia 31 z. m. Tego samego dnia wieczorem przybył prezydent ministrów dr. Wekerle wraz z sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu Popowiczem do Wiednia i jeszcze w ciągu wieczora przyjął odwiedzin węgierskiego ministra *a titre* Zichyego. Następnego dnia rano przybył desygnowany na ministra sprawiedliwości sekretarz stanu Günther.

Dnia 2 b. m. przyjął Najj. Pan o godzinie 11 przed południem na specjalnem posiedzeniu szefa rządu węgierskiego dr. Wekerlega, następnie zaś odebrał przysięgę od nowego ministra sprawiedliwości dr. Günthera.

Tym sposobem przesilenie, wywołane sprawą Polonyiego, zostało zażegnane.

Antoni Günther, nowy węgierski minister sprawiedliwości, urodził się dnia 23 września 1847 w Stuhlweissenburgu, i ukończywszy w 16 roku życia gimnazjum, wstąpił do zakonu OO. Pijarów i objął obowiązki nauczyciela w utrzymywanym przez ten zakon gimnazjum w Wielkiej Kanizsy. Otrzymałszy jednak niższe święcenia, wstąpił z zakonu i poświęcił się publicystyce. W r. 1875 uzyskał dyplom adwokacki, lecz nie wykonywał tego zawodu. W r. 1878 zwrócił na siebie uwagę memoryałem w sprawie mianowań i awansów sędziowskich. Przeciwno memoryałowemu wystąpił ówczesny sekretarz państwowy w ministerstwie sprawiedliwości, Karol Zsemegy, gdy natomiast *judex curiae*, prezydent trybunału kasacyjnego, Jozef Majlath, poparł Günthera. Także kongres prawników oświadczył się za nim znaczną większością, co równało się demonstracji przeciwko ówczesnemu zarządowi sprawiedliwości.

Dr. Günther był przez lat przeszło 20 jednym z głównych redaktorów *Pesti Naplo*. Gdy pismo to zmieniło kierunek polityczny, ustąpił i objął kierownictwo nowego organu *Nemzeti Ujsag*, w którym zwalczał gabinet Banffyego. Gdy Szilagyi został ministrem sprawiedliwości, Günther uczestniczył w jego pracach kodyfikatorskich.

Za rządów hr. Tiszy był wraz z hr. Apponyim jednym z pierwszych, którzy porzucili obóz liberalny. Wstąpił wówczas do nowozałożonej partji narodowej, następnie

14)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI.

(Z francuskiego).

#### VI.

(Ciąg dalszy).

Maks odszedł dość wczesnie, odpowiedziawszy tonem roztargnionym i wesołym, gdy państwo d'Angenne go pytali, czy długo myśli pozostać w Evian:

— Zostanę tak długo, póki państwo pozwoli.

Pocafunek złożony na ręku baronowej złągodził to, co w tych wyrazach było groźnego i dwuznacznego.

— Ci parweniusze myślą, że im wszystko wolno — rzekła pani de Narcey do pani de Fierbois, która odrzekła śmiało:

— Co do mnie, myślę, że temu wszystko wolno. Posiada wszystko, czego potrzeba, aby go osmielić.

I natychmiast wszyscy, jak się to nadto często zdarza w salonach, zaczęli mówić o tym, który tylko co wyszedł.

René de Narcey przypomniał, że o dziadku Maksu mówiono, iż zajmował się kontrabandą w górach Wogezach, na granicy, zaś Anzelm Holder rozpoczął swój szalony majątek tem, że pełnił rzemiosło kolportera.

— Takie rzeczy bardzo często zdarzają się w Ameryce — przerwała pani de Fierbois. — Nazywają człowieka, który w ten sposób zaczyna, *self made man* i nie zalicza się do tych, których się nie szanuje. Na przykład Armour, Rockefeller...

Nie wymieniła swego ojca, woląc ostatecznie, aby mniemano, że pochodził z znamienitej rodziny, chociaż tak głośno broniła drobkiewiczów.

Nikt nie znał matki Maksu, ale pani de Narcey utrzymywała, że ona była żydówką.

— Ach! więc to ztąd te aksamitne oczy!

Pani de Narcey przyznała, że typ żydowski bywa często bardzo piękny w czasach pierwszej młodości.

— A ta uładność, to pragnienie przypodobania się, ta uprzejmość, często nadmierna, nie znajdujcie, że to także oznaka rasy?

Koleta nie mogła się powstrzymać, aby nie zabrać głosu z ożywieniem i nie powiedzieć, że manjery pana Holder wydają jej się wytworne.

Na to odezwanie się, matka rzuciła jej surowe spojrzenie, ale nikt nie zaprzeczył.

Pani Descroisilles wypowiedziała niesmiało pochwałę dla młodzieńca, za pełne zachwyty przywiązanie, którym wydaje się obdarzać swego ojca, o którym się wyraża, jak gdyby o rodzaju dobroczynnego geniusza, co wywołało ślimione uśmiechy.

— Czy geniusz spekulacji ma być tak bardzo dobroczynny? Ofiary tego złowrogięgo ptaka złyżę się chyba nie dadzą.

— Ale pani de Fierbois przerwała szepcy, w których dawały się słyszeć takie wyrazy, jak syndykaty i przekupiona prasa.

— A więc, cóż? Niema wojny bez rannych i poległych, a interesa, to przecież nie innego tylko wojna. Czyż konkurencja jest czem innym? Jesteście zdumiewający, we Francji, z waszymi skrupułami. Przypatrzcie się naszym *trustom*.

— A przytem, tyle niepotrzebnych rzeczy się rozpowiada! obmowa tak łatwo się wytwarza! — wtrąciła pani d'Angenne łagodząc sprawę.

— Proszę wziąć pod rozwagę, że niektóre interesa nie byłyby dziś możliwe, gdyby się nie przyjęło za uprawnione, niektóre sposoby, niedozwolone może dawniej — dodał pan de Breuves. — Wszystko co mogę powiedzieć, to to, że u mogo przyjaciela Holdera spotyka się najlepsze towarzystwo.

Pan de Breuves był jednym z najweselejszych zwykłych gości na sławnych tygo-

dniowych obiadach w pięknym pałacu obok parku Monceau, wydawanych przez tego, którego bez żadnych słusznych powodów przyjacielem swoim nazywał.

— Ale ba! są zardzośniej, którzy nie mogą mu przebaczyć, że się wyniósł tak szybko i wysoko...

— I kamienują go, korzystając jednocześnie, a może nawet nadużywając jego gościnności — dodała twardo Otylia.

Śmiało odezwanie się znalazło echo, gdyż René de Narcey chętnie jeździł na polowania do Holderów, w okolice Paryża, lub do Szkoeci.

#### VII.

Każdego dnia Panny spisywała w książkę swoje codzienne wycieczki, aby lepiej je sobie przypominać, jak mówiła, gdy już nie będzie robić wycieczek i przez długi czas ograniczała się na opisywaniu krajobrazów tylko.

Oto co napisała we dwa tygodnie po przyjeździe młodego Maksu Holdera:

„Pojechaliśmy dziś po południu do Thollon. Najprzód, pod cieniem wysokich drzew kasztanowych jedzie się nad brzegiem jeziora aż do opactwa de Maratche, a potem powozy wznoszą się w górę, przy ścianie niebotycznej skały. Młodziec umieszcza się w breaku. Koleta, wesełsza, niż kiedykolwiek widzieć mi się ją zdarzyło, panna de Breuves złośliwa i bacznie patrząca na wszystko, pan Descroisilles hafasliwy w złym tonie, jak zwykle, pan de Narcey dość nadąsany, pan Holder w wyborzym humorze, ja, upojona... Do zawrotu głowy z powodu szybkiej jazdy w górę po krętej drodze, przyłącza się wkrótce smolna woń sosnu, które oddechy tu i ówdzie swoją ciemno-blekitną zasłoną na kraj jeziora, co za każdym razem wywołuje okłaski. Za nami jedzie koczyc, a w nim pani de Narcey i pani de Fierbois. Jest niedziela. Od czasu do czasu pojawia się samotna oberża, a przy niej snuje się kilku ludzi, którzy przyszli z sąsiednich wiosek zagrać w kregle.

W oberży w Thollon, gdzie wysiadamy, cała ludność się zabawia, ale zabawa ma charakter poważny, jak wszystko, co ma styczność z temi górami. Ścisnięci jeden przy drugim, mężczyźni siedzą na długich ławkach, na dworze, pijąc małymi łykami wino białe i czerwone, gdy dęta orkiestra gra jakąś melodyę na polu hymn, a na polu pieśń narodową, gdyż wyraził Bóg i Francja ciągle się powtarzają. Spiewakami są bardzo młodzi chłopcy, a między nimi jeden w sutannie, o którym mi mówią, że jest bracijskiem. Szkoły tutaj są pod zarządem księży, a ten bracijszek kieruje nawet zabawami swoich dawnych uczniów. Najprzód, śpiewa wraz z nimi potężnym basem, markując takt, a potem nagle, nawiśnie, w jego obecności, wale się odzywa.

Chłopcy szukają się w pary i tańczą sami z sobą na początek; ale oto już ze ścieżek z góry seledzą się dziewczęta ręką w rękę, poważne i powolne, silne, zdrowe, istoty doskonale zbudowane, o policzkach czerwonych, mało która ładna. Obracają się i skaczą ze spazeczonemi oczami, prawie nie zamieniając słowa ze swoimi tancerzami, którzy mają to samo zamię sinutnej wesołości, aby się tak wyrazić, tak samo miledzą i na chwilę nie rozłączają się ze swoimi małymi kapeluszkami, które jakby im przyrosły do głowy. Szeroki pas, którym są okręgni pod krótką kurtką, pogrubia ich, ale są silni i zgrabni.

Pan Holder, który poszedł na rozmowę z księdzem (chętnie się poufali i umie się podobać, wraca, aby nam opowiedzieć, że małżeństwa kojarzą się w ten sposób. Obyczaje tutaj pozostały bardzo czyste; pobożność chrześcijańska bardzo jest gorliwa w Sabaudyi. Mały tego dowód nieco dalej, pomiędzy Thollon i Lejonx. U wnijsca do groty, nad którą wisi krzyż, zawierającej wizerunek Matki Boskiej, młode dziewczęta kładą na trawie. Nie wystarcza im, że były na niesporach w ładnym kościółku, którego śmiały budowę chroni zagłębienie góry; modlą się jeszcze tutaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zaś razem z Apponym przeszedł do stronnictwa niezawisłości.

Po ukonstytuowaniu się gabinetu Wernkelego, wyniesiony na godność sekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości, piastował to stanowisko aż do chwili nominacji na ministra.

Jako następcę Günthera na stanowisku sekretarza wymieniana została Władysława Mesko. Liczy on lat 60, a od 14 lat zasiada w Sejmie, zaliczany do luminarzy stronnictwa niezawisłości. Z zawodu jest adwokatem.

## Edward VII w Paryżu.

Król Edward VII wyjechał wraz z małżonką d. 2 b. m. rano do Paryża. Królestwo odbywali podróż do Calais w towarzystwie księżniczki Wiktorii, która w Calais pozegnawszy ich, udała się przez Brukselę do Chrystyanii.

Do Paryża przybyli królestwo tegoż dnia o godzinie trzy kwadransie na 6 wieczorem. Z dworca, gdzie powitał ich ambasador angielski, udali się do gmachu ambasady.

Wczoraj po południu jawił się król angielski w pałacu Elizejskim u prezydenta Republiki, Zabawił u niego pół godziny, po czym złożył wizytę pani Fallières.

Następnie wrócił król do ambasady angielskiej.

Wkrótce potem rewizytował prezydent Fallières wraz z małżonką króla Edwarda.

Królestwo podróżują *incognito*, jako księstwo Manchester.

Wycieczka ta przyszła do skutku zgoła niespodzianie. Londyńskie Foreign Office zapewnia, że podróż królestwa ma ściśle prywatny charakter i jest wynikiem osobistej inicjatywy króla. Dlatego też królowi nie towarzyszy żaden z wyższych urzędników urzędu spraw zagranicznych, jak to zwykle bywa, gdy podróż ma charakter polityczny.

W londyńskich ambasadach zagranicznych podziela się przekonanie, że podróż przyszła do skutku bez pobudek politycznych, sądzą jednak, iż przy sposobności pobytu nad Sekwaną, król zetknie się z przedstawicielami rządu francuskiego, w następstwie czego wywiąże się wymiana zapatrywań na sprawy bieżące.

Z ogromnym niedowierzaniem patrzą w Niemczech na te odwiedziny, gubiąc się w domysłach. Sądzą tam, że Edward VII chce porozumieć się z kierującymi mężami Francji w sprawie wspólnego postępowania obu rządów na konferencji bagskiej.

## KRONIKA.

Lwów, 4 lutego.

### — Kalendarz.

Wtorek (5 lutego):

Agaty. — Dobrochna. — Kłymonta.

Wschód słońca o godzinie 6:53 rano, zachód słońca o godzinie 4:23 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej skatuli dla pogorzalców Wiśniowczyka, pow. podhajeckiego, zapomogi w kwocie 1000 kor.

— **Niewiarygodne informacje.** W poruszanej w ostatnich dniach przez niektóre dzienniki lwowskie i krakowskie sprawie rzekomego werbowania w kraju kandydatów do tajnej policji rosyjskiej przez tutejszy ces. rosyjski konsulat, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że podane przez te dzienniki wiadomości pozabawione są wszelkiej podstawy faktycznej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Dawid Spindel, koncypient adwokacki, rodem z Kałusza, w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 4 b. m., prof. Uniw. dr. E. Habdank-Dumkowski: „O Meksyku“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We wtorek, dnia 5 b. m., docent przyw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: Dzieje Polski (ciąg dalszy): Sprawy kozackie (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Akademii weterynaryj.** P. Władysław Pietraszkowski, rodem z Cieciny, w Galicji, otrzymał w tutejszej Akademii weterynaryj dyplom lekarza weterynaryjnego.

— **Bal prasy.** Już tylko dni kilka zaledwie, a przedstawia się on nam w całym swym blasku i świetności. Bo to rzecz pewna, że tegoroczny bal prasy pod względem wspaniałości przewyższy wszystkie poprzednie i w annałach karnawału obecnego zapisze się złotymi zgłoskami, jako najświetniejszy jego wy-

raz i ozdoba. Nie dziw też, że i zainteresowanie obudził olbrzymie, o czym świadczy zresztą najwymowniej fakt, że jeszcze przed kilkoma dniami rozkupiono już wszystkie łóżka i krzesła w amfiteatrze, a zostało się jedynie jeszcze kilkanaście zaledwie krzesła na drugim balkonie. W nadechodzącą sobotę więc tłumy zapełnią amfiteatr, tłumy salę balową — setki będą widzów, setki uczestników balu. A nie tylko sam Lwów dostarczy jednych i drugich, mnóstwo przybędzie osób także i z powiatów, z kąd nieustannie napływają zgłoszenia o nadysłanie zaproszeń na bal i zarezerwowanie miejsc w amfiteatrze, których jednak niestety już niema. Pomimo, iż komitet zaproszeń rozzesłał tysiące, możliwym jest jednak, że otrzymali je z niezawinionych przez komitet powodów nie wszyscy ci, którzy pragnęliby wziąć udział w balu; komitet podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że zaproszenia ciągle jeszcze można otrzymywać u skarbnika Tow. dziennikarzy polskich, p. Aleksandra Milskiego, ulica Akademicka 1. 10.

— **Bal »Tow. Brat. Pom. Słuch. Wszechnicy Lwowskiej«** do dochód „Domu akademickiego“ pod protektoratem JW. Hr. Felicyi Skarbkowej i JE. Leona hr. Pinińskiego odbędzie się 7 lutego. — Artysta-malarz Dębicki dorzucił do budowy „Domu akademickiego“ eggiełkę, na jaką nie stać każdego; winieta jego na zaproszeniach jest w tonie secesyjny wykazującym rękę niepośledniego artysty i może stanowić ozdobę stolika najwybredniejszej *mondainy*. P. Treterowa objęła referat bufetowy, a bar. Ludwik Brückman obiecał dostarczyć ze swych swych manasterskich ciepłarni kwiecie, którego rozprzeczaniem przyrzekł już zajęć się panie.

Wszystko to pozwala czwartkowemu balowi rokować jak najlepsze horoskopy.

— **Sodalicya Maryjańska panów** obchodziła w dniu onegdajszym (M. N. Gromniczej) swoje doroczne święto. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. o godz. 9 rano, w kościele OO. Jezuitów, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Pocieszenia, poczem stu kilkudziesięciu Sodalistów, reprezentujących inteligencję miasta i wsi, przystąpiło gremialnie do Stołu Pańskiego. Po Mszy św. przemówił w gorących słowach zastępnym moderatorem tej Sodalicyi O. Alfred Wróblewski T. J. i przyjął śluby od nowożeńców żołnierzy Maryi i nowych Sodalistów z Tarnopola, oraz obywateli zakordonowych. W końcu cała drużyna, skupiona pod sztandarem Królowej Korony polskiej, przeszła procesjonalnie ze śpiewem starej kolendy z kapticy do głównego ołtarza, gdzie otrzymała błogosławieństwo. Następnie zgromadzili się Sodalisi w swojej siedzibie przy ulicy Trzeciego Maja l. 4, roztrząsając co najważniejsze sprawy bieżące. Tu zaznaczyć należy, iż w ostatnich czasach pomnożyły się znacznie szeregi lwowskiej Sodalicyi panów, a garują się też do nich w coraz większej liczbie właściciele ziemscy z różnych stron Polski. Dziś wysłuchają Sodalisi odczytu k. prof. W. Kochowskiego z Przemysła p. t. „Rozdział Kościoła od państwa z uwzględnieniem współczesnych nam stosunków francuskich“.

— **Losowanie obligów miejskich.** Dziś w południe w ratuszu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Michalskiego odbyło się 23-cie z rzędu losowanie obligów pożyczki 20-millionowej z r. 1895. Wylosowano następujące obligi: w seryi A. po 10.000 kor. numer: 279 i 474; w seryi B. po 5.000 k. numer: 1019, 246 i 983; w seryi C. po 1.000 k. numer: 3197, 3916, 802, 3699, 1617, 974, 3826, 390, 1145, 3023, 3267, 2415, 2182, 3524, 924, 2867, 3666, 2666, 2676, 3457, 2425, 2168, 1320 i 3964; w seryi D. po 200 koron numer: 2561, 760, 2331, 3691, 946, 1657, 113, 1093, 509, 2787, 1486, 2828, 1998, 3356, 2143, 556, 1032, 654, 2276, 3656, 3800. Wylosowane obligi płatne są począwszy od dnia 1 maja 1907 r. po cenie nominalnej; z tym dniem ustaje też oprocentowanie powyższych obligów.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** We wtorek, dnia 5 b. m., w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13 sąd krajowy cywilny I. piętro drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem pierwszą pogadankę „O spółkach z ograniczoną poręką“ zagai jako referent prof. dr. Aleksander Dolński.

— **Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Wybór 3 członków komisji kontrolującej. 2. P. K. Reissowa: O transplatacyi zarodkowej. 3. Prof. dr. Zuber: Z kongresu geologicznego w Meksyku (z demonstracyami).

— **Węgla dla Lwowa.** W dalszym ciągu akcyi celem zapobieżenia brakowi węgla, Ministerstwo kolei żelaznych upoważniło dyrekcję kolei państwowych we Lwowie, aby pomimo szczupłości własnych zapasów codziennie oddawała z nich 30 do 35 wagonów do rozporządzenia na potrzeby miasta.

— **Nowe fundacje stypendyjne.** Z początkiem roku szkolnego 1906/7 wprowadził Wydział krajowy w życie następujące fundacje stypendyjne, przeznaczone dla młodzieży szkol-

nej: 1. Fundację Marka Abrahamowicza, w której istnieje jedno stypendium w rocznej kwocie 100 koron dla uczniów lub uczennic szkół średnich, należących do sekty karaitów. Pierwszeństwo przysługuje krewnym fundatora, między którymi rozstrzyga bliższy stopień, a rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

2. Fundację imienia Walentego Błaszczykiewicza, w której istnieją cztery stypendya po 220 koron rocznie. Stypendya mogą otrzymać tylko synowie wołańscy, narodowości polskiej, religii katolickiej obrz. łac., pochodzący z W. Ks. Krakowskiego, a uczęszczający do krakowskich szkół średnich przemysłowych lub fachowo-zawodowych. Pierwszeństwo służy urodzonym w parafii Morawica i Płaza pod Chrzanowem. Rozdawnictwo ma Wydział krajowy na propozycję kuratora.

3. Fundację s. p. Antoniego Monsona o jednym stypendyum wynoszącym 400 koron rocznie. Stypendyum to jest przeznaczone dla nbo-gich uczniów krajowych szkół średnich i wyższych, godnych tej pomocy. Między tak ukwalifikowanymi kandydatami służy pierwszeństwo krewnym fundatora, a przedewszystkiem Monsonom, przychem między kandydatami należącymi do tej samej kategorii rozstrzyga bliższy stopień pokrewieństwa. Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

4. Fundację s. p. Ignacego Ohanowicza, w której istnieje dziesięć stypendyów po 300 koron. Stypendya te są przeznaczone dla ubogich uczniów gimnazjum w Brzeżanach, Stanisławowie i Kołomyi, którzy należą do obrządku ormiańsko lub rzymsko-katolickiego, z pierwszeństwem dla krewnych i powinowatych fundatora.

5. Fundację s. p. Ignacego Pierzchały o jednym stypendyum w rocznej kwocie 100 kor., przeznaczonym dla uczniów jakiegokolwiek szkół publicznych w kraju, z wyjątkiem szkół ludowych, a to w pierwszym rzędzie dla potomków fundatora, w drugim dla potomków jego rodzeństwa, w trzecim dla Polaków, religii katolickiej.

6. Fundację s. p. Józefa Soleskiego, w której istnieje na teraz ośm stypendyów po 400 koron. Stypendya te są przeznaczone dla uczęszczających w kraju do szkół średnich lub wyższych synów oficyalistów prywatnych, wykazujących postęp co najmniej dobry i ubóstwo i należących do rzymsko-katolickiego wyznania.

7. Fundację Konrada Wilezyńskiego o jednym stypendyum w rocznej kwocie 360 koron, przeznaczonym dla uczniów Szkoły politechnicznej we Lwowie lub Akademii sztuk pięknych w Krakowie, urodzonych w Galicji, narodowości polskiej, bez różnicy wyznania.

W ciągu zaś roku 1905/6 ukonstytuował Wydział krajowy fundację Marka Abrahamowicza, Mikołaja Aywasa, Walentego Błaszczykiewicza, Antoniego Monsona, Ignacego Ohanowicza, Józefa Soleskiego, Magdaleny i Bonifacego Stillerów i Józefa Trybulca. — Wszystkie te fundacje weszły już w życie.

— **Dopuszczalność blankietów telegraficznych prywatnego nakładu.** Dyrekcya poczt i telegrafów oznajmia, że w myśl reskryptu Ministerstwa handlu z dnia 15 stycznia b. r. można i nadal używać blankietów telegraficznych prywatnego nakładu, zupełnie podobnych do blankietów urzędowych, z tą jedynie różnicą, że nie śmia być zaopatrzone ani orzełkiem, ani ceną sprzedaży, chociaż nie muszą być obwiedzione zieloną obwódką. Prywatne takie blankiety muszą być zaopatrzone w markę pocztową na 2 h., natomiast nie potrzeba ich nalepiać na blankiety urzędowe.

— **Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie** prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że z powodu braku zapasów drzewa opałowego w państwowym składzie drzewa przesuwa się termin dostawy drzewa zakupionego przez partye o dalszych dni dziesięć, a więc o dni dwadzieścia, co tak należy rozumieć, że partye, które pobrać miały to drzewo n. p. 1 lutego mogą się po drzewo zgłosić dopiero dnia 20 lutego i t. d.

— **Zjazd urzędników krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.** W dniach 2 i 3 b. m. odbył się we Lwowie Zjazd czterdziestu kilku delegatów ze wszystkich sekcji i biur centralnych Tow. wzaj. ubezpieczeń w celu zastanowienia się nad sposobami poprawy bytu materialnego urzędników, który w ostatnich latach pogorszył się znacznie z powodu panującej w kraju drożyzny. Po dwudniowych naradach, prowadzonych w sposób bardzo poważny w gronie ściśle zamkniętym, uchwalono szereg rezolucyj, które opracowane i umotywowane przez wybrany *ad hoc* komitet wykonawczy, przedłożone być mają do rozpatrzenia dyrekcji i radzie nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. W ciągu obrad wysłano telegram na ręce dyrektora referenta p. dr. Franciszka Paszkowskiego z podziękowaniem za życzliwe stanowisko, jakie dyrekcya Tow. wzaj. ubezpieczeń zajęła wobec Zjazdu.

— **Wiec narodowy** w sprawie oporu szkolnego pod zaborem pruskim odbył się wczoraj w południe w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem dr. Ksawerego Fiszczer.

Po dłuższym referacie dr. Dubanowicza, w którym referent przedstawił znaczenie żmudy szkolnej pod zaborem pruskim, po przemówieniach pp. Krzysztofowicza, K. Jaworskiego,

Olszewskiego, pań: A. Lewickiej, d'Abancourt i p. Wyrzykowskiego uchwalono szereg rezolucyj, w których wyrażono współczucie dzieciom polskim, broniącym pod berkiem pruskim praw języka narodu i Kościoła, tudzież wezwano społeczeństwo polskie do pracy nad podniesieniem rodzimego przemysłu, handlu i rolnictwa i do bojkotu towarów pruskich.

W czasie obrad zebrano znaczną kwotę na rzecz ofiar strejku szkolnego w W. Ks. Poznańskim.

— **Walne zebranie Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie** odbędzie się dnia 6 b. m., o godzinie 6:30 wieczorem w sali XII. Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Odczyt p. Szymona Matusiaka p. n. „Sobótka“. 2. Sprawozdanie sekretarza. 3. Sprawozdanie skarbnika. 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5. Wybór prezydium. 6. Wybór pięciu członków zarządu. 7. Wnioski i interpelacje członków. W razie braku kompletu zebranie rozpocznie się w pół godziny później.

— **Z Kasyna miejskiego.** „Wieczór podlotków“ odbędzie się we czwartek, dnia 7 b. m., (zamiast 9 lutego) o godzinie 8. Lista otwarta do środy włącznie.

— **Z kolei.** Ruch pociągów osobowych na szlaku Strzyżki-Topolnica-Sianki podjęto na nowo dnia 31 stycznia pociągiem nr. 2125.

Na szlaku Stróże-Jasło podjęto ogólny ruch pociągów, a zatem pociągi jeżdżą na całej linii Stróże-Nowy Zagórz.

Ruch pociągów osobowych na szlaku Zagórz-MezdŁaborecz podjęto dnia 2 lutego pociągami nr. 2014 i 2013 bez ograniczeń. Ruch towarowy na tym szlaku jest nadal wstrzymany.

Z powodu przeszkody wywołanej ponownymi śnieżycami wstrzymano na czas od 4 do 6 b. m. włącznie przujmowanie posyłek towarowych do stacji położonych na szlakach Tyśmienica-Husiatyn i Ostrów-Berezowica-Kopyczyńce z wyjątkiem artykułów spożywczych jakoteż materiałów opałowych.

Na linii Jasło-Sanok względnie Nowy Zagórz podjęto ogólny ruch pociągów dnia 31 b. m. Między Jasłem-Zagórzanami a Gorlicami przywrócono ruch osobowy dnia 31 b. m. z wyjątkiem pociągów nr. 1225 i 1228. Między Zagórzanami a Stróżami jest ruch ogólny nadal wstrzymany.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcji stanisławowskiej przyjęta została Emilia Mühl jako manipulantka dyrekcji w Stanisławowie. Starszy komisarz budownictwa Jakób Katz w Stanisławowie zamianowany został zastępcą naczelnika II. sekcji konserwacji w Haliczu, a adiunkt Witold Thuille w Stanisławowie, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Oleszowie. Nakoniec przeniesieni zostali: komisarz budownictwa Mieczysław Niebieszczański z Halicza do Stanisławowa, asystent Zygmunt Machniewicz z Oleszowa do Stanisławowa, asystent Józef Szwiertnia z Czortkowa do Stanisławowa; asystent Józef Marbach z Tarnopola do Delatyna; asystent Karol Zacher z Fałusza do Monasterzysk, dalej aspiranci: Jan Dworzak z Kopyczyńce do Śniatyna, Kazimierz Hrobni z Śniatyna-Zaluzca do Kałusza i Edmund Panesz z Żurawna-Nowosielec do Morszyna.

W okręgu dyrekcji krakowskiej mianowany został dr. Kazimierz Miszko lekarzem kolejowym w Jawornie, a asystent Prosper Ziółowski w Mszanie Dolnej, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Nowym Targu.

— **Instalacya ks. Jana Mazurka z Przemysła,** jako kanonika katedralnego krakowskiego, odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m.

— **Maloletni zbieg.** Michał Gałkiewicz, uczeń VI. klasy gimnazjalnej, otrzymawszy za pierwsze półrocze świadectwo ze złą notą, zbiegł ze Lwowa.

— **Oszust.** P. Henryk Zacharski, majster stelmachski, doniósł policji, że wydalony przez niego z praktyki uczeń Antoni Kostanowicz, obchodząc mieszkania klientów p. Z., wyłudza znaczniejsze kwoty.

— **Schwytany dezterter.** Policya tutejsza schwytala wczoraj szeregowca 10 batalionu pionierów, Stanisława Klaka, który zbiegł z Przemysła.

— **Umysłowo chorą** dziewczynkę, w wieku 14 lat, która ma się rzekomo nazywać Marya Hadaczkówna przytrzymał wczoraj stojkowy w ul. Matejki. Hadaczkównę oddano w opiekę komisarzowi II. dzielnicy.

— **Samobójstwo studenta Politechniki.** W mieszkaniu własnym przy ul. Działyńskich l. 5, w nocy z 1 na 2 b. m. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, Kazimierz Przędziecki, słuchacz I roku tutejszej Politechniki, rodem z Warszawy.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój umysłowy.

Po stwierdzeniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawił komisarz II. dzielnicy zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

— **Awantura o kiszki.** Do sklepu Leona Stauba, masarza, przy ul. Źródlanej, przy-

szła w piątek wieczorem Józefa Leszczukowa i zażądała dwu kieszek na kredyt. Gdy Staub temu żądaniu odmówił, Leszczukowa wyprawiała mu w sklepie piekielną awanturę, następnym której było wyrzucenie Leszczukowej przez Staubę ze sklepu, przy czem Leszczukowa uderzywszy przypadkowo ręką w szybę, pokaleczyła ją sobie dotkliwie.

△ **Zgubiono:** na pl. Maryackim lub w wozie kolei elektrycznej pulares z kwotą 230 kor.; w ul. Sykstuskiej brylant wartości 300 kor.; w drodze z ul. Dominikańskiej na ul. Kochanowskiego złoty pierścień z brylancikami; na głównym dworcu kolejowym pulares z kwotą 56 kor.

△ **Statystyka policyjna za r. 1906.** W roku ubiegłym — jak się dowiadujemy ze statystyki opracowanej przez radę policyjną p. Kreinera — aresztowano we Lwowie ogółem 10.794 osób a mianowicie za kradzież 1491, opilstwo 1347 (+ 247 niż w r. 1905), awantury uliczne 856, włóczęgostwo 606, żebranie 195, ciężkie uszkodzenie ciała 114, oszustwo 111, niebezpieczne groźby z wymuszeniem 66, sprzeniewierzenie 58, złośliwe uszkodzenie cudzej własności 52, gwałt publiczny 36, rabunek 27, przekroczenie ustawy koalicyjnej 13, zgwałcenie 8, morderstwo usiłowane lub dokonane 6, nierząd przeciw naturze 5, dezercja 5, obrazę Majestatu 4, zaburzenie religii 4, podpalenie 3, zabójstwo 2, zhańbienie 2, dzieciobójstwo 1, oraz za brak przytułku 1021 osób. Samobójstw śmiertelnych było 30, usiłowanych 17, wypadków przejechania przez nieostrożnych woźniców 149, ukarano zaś grzywnami za dręczenie zwierząt 108 osób.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj niejakiego Piotra Juneka w chwili gdy zwykłe metalowe zegarki sprzedawał po ulicach za złote.

W sklepie bławatnym p. Feliksa Kowalskiego w Ryнку przystrzymano onegdaj właściankę z Zubrzy, Rozalię Szendlarewiczową, na kradzież chustki kaszmirowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Zofia z Mannów Klamutowa, w 58 r. życia; Wiktorja z Towarnickich Uziębłowa, wdowa po kupcu, w 77 r. życia; Stanisław Maślanka, kupiec, w 49 r. życia; Rozalia z Gremboszów Rozumkiewiczowa, żona funkcyjarsza kolei państwowych, w 44 r. życia; dr. Antoni Roicki, lekarz, w 66 r. życia;

w Czerniowiecach: dr. Józef Lazarus, radca sanitarny i konsultant sanitarny kolei państwowych, w 63 r. życia;

w Grazu: Seweryn Żelawski em. generał-porucznik, w 73 r. życia.

— **Postępowanie z pocztowymi pakietami cłowymi w Rumunii.** Od 1 lutego b. r. poczynawszy odbywać się będzie w Rumunii oclanie pakietów pocztowych z zagranicy z reguły na podstawie wystawionej przez nadawcę deklaracji cłowej. Ażby jednak to postępowanie, mające na celu przyspieszenie wydawania przesyłek bez trudności mogło być zastosowane, jest niezbędnem, ażeby odośne deklaracje cłowe były bardzo dokładnie i wyraźnie wystawione. W szczególności powinna być podana zawartość tych przesyłek, stosownie do rozmaitych rodzajów towarów zgodnie z nazwanymi towarów rumuńskiej taryfy cłowej, jakoteż osobno wartość i waga netto każdego rodzaju towarów. Badanie zawartości przesyłek jest w następujących wypadkach zastrzeżone: 1) w braku deklaracji cłowej, 2) gdy pakiet zawiera podlegające postępowaniu probierczemu przedmioty złote, srebrne i t. p., 3) jeżeli nadawca, lub adresat żąda wyraźnie otwarcia przesyłki, 4) jeżeli pakiet nadszedł w stanie uszkodzonym, 5) jeżeli deklaracja cłowa nie odpowiada przepisom rumuńskiej taryfy cłowej, wreszcie 6) jeżeli zachodzi wątpliwość co do prawdziwości deklaracji. W razie fałszywej deklaracji wchodzi w zastosowanie przewidziane w ustawie cłowej kary, ewentualnie konfiskata przesyłki. Przy tej sposobności przypomina dyrekcja poczty i telegrafów, że do każdej przesyłki do Rumunii należy wystawić jedną deklarację cłową w języku francuskim, a oprócz tego jeszcze jedną deklarację statystyczną w języku niemieckim.

— **Towarzystwo lekarzy kolejowych** Galicji zachodniej odbyło w tych dniach w Krakowie doroczne walne zgromadzenie, na którym postanowiono domagać się poprawy stanowiska społecznego i bytu materialnego lekarzy kolejowych i w tym celu wysłać ewentualnie deputację do miarodajnych czynników.

— **Burmistrz m. Wiednia dr. Luenger** i wczoraj miał się lepiej. O stan jego zdrowia dowiadawali się: Najj. Pan, Najj. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, P. Prezydent Ministrów bar. Beck i inni PP. Ministrowie.

— **Echa sprawy ministra Poloniego.** Baronowa Schoenbergerowa otrzymała z policyi budapeszteńskiej wiadomienie, że została wydalona ze stolicy na lat 10, poczynawszy od dnia 5 b. m. godzina 12 w noc.

— **Wypadek na kolei.** Z Pilzna donoszą: Na stacji Redig linii kolejowej Pilzno-Duchow (Dux) jadąca wolno lokomotywa najeżdżała na stojący na stacji pociąg towarowy i zgruchotała ostatni wagon tego pociągu. Ze służby kolejowej nikt nie poniósł szwanku.

— **Przyznanie się do zbrodni na śmiertelnym łożu.** Z Dubrownika donoszą: Staruszka Helena Klendie zeznała na łożu śmiertelnym, że przed 42 laty wraz z swym kocharnikiem, żołnierzem, zamordowała swego prociadawę, błacharza, poczem zwłoki w domu zakopała. Przyznała się także do rabunku, dokonanego w kościele.

— **Straszna katastrofa.** Z Kempton donoszą: We czwartek w południe w okolicy Mittelbergu spadły dwie lawiny i zasypały dwa domostwa, w nich 15 osób, oraz 8 stajen, w których było wiele bydła. Dotąd wydobyto 8 trupów i dwie osoby ciężko ranne.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Ze Złoczowa** piszą nam: W pochodzie swoim przez królestwa i mocarstwa tego świata zawadził książę karnawału i o Złoczów. Otwarcie karnawału nastąpiło jednak nieco za późno, w czem zawinił sam Złoczowianin, albowiem nie dość rychło postarali się o odwiedziny tego sympatycznego gościa. Pierwszą publiczną zabawą taneczną w Złoczowie tym w sezonie był bal „Towarzystwa Szkoły ludowej”, który odbył się dnia 26 z. m. w „Sokole”. Bal ten zgromadził wiele osób, pomiędzy nimi po każdym zastęp synów Marsa z tutejszej załogi i akademicką drużyną ze Lwowa. Tak na tym balu, jak i na balu „Gwiazdy”, który odbył się dnia następnego, bawiono się wyciemieniem aż do rana, wskrzeszając starodawną ochotę. W pierwszym tygodniu lutego odbędzie się bal kostiumowy i bal ochotniczej straży pożarnej.

Koroną jednak naszego karnawału będzie wielki bal akademicki, jaki wydamy lwowska Braćnia Pomoc uniwersytecka dnia 11 lutego b. r. w salach nowego gmachu „Sokoła”. Dochód z balu przeznaczono na wykończenie budowy lwowskiego Domu akademickiego. Sama już wiadomość, że „akademicy robią bal w Złoczowie” poruszyło nasz gród do żywego, a gdy się dowiedziano o celu tak sympatycznym i humanitarnym, mimo ciężkie czasy, wszystko, co żyje w Złoczowie, zaczęło się gotować do wzięcia udziału w tym balu. Także okolica zapowiedziała liczny przyjazd na te tany, co należy podnieść z pochwałą — dają przez to bowiem okoliczni właściciele ziemscy dowód obywatelskiego pojęcia swych obowiązków.

Protoktorat nad balen przyjęli pp. Karolina Schnellowa i starszosc Neonila Telichowska, generał major Swetosor Davidow de Illanosa i Kazimierz Obertyński. W skład miejscowego komitetu weszli między innymi pp. Helmut, prezydent sądu, Tehehowski starosta, dr. Garlicki, dyr. gimnazjum, Halałowicz aptekarz i Uranowicz, urzędnik ze starostwa. Sam skład komitetu obywatelskiego i dobór protektorów dają gwarancję, że bal będzie bardzo świetny, czego akademikom z całego serca życzymy.

§ **Złodzieje kolejowi.** Ekspozytura policyi w Podgrodzu aresztowała onegdaj bandę złodziejów, złożoną z przeszło 20 osób w wieku od 12 do 35 lat, tak kobiet jak mężczyzn, którzy okradali na przestrzeni Kraków-Płaszów-Bonarka wagony kolejowe, naładowane węglem.

§ **Śmierć pod kołami pociągu.** Pociąg błyskawiczny, zdążający wczoraj rano ze Lwowa do Wiednia, najeżdżał nagle na stacyi kolejowej Zimna-Woda na pełniącego służbę podurzędnika Józefa Dubieńskiego w chwili, gdy ten wyszedłszy ze swego mieszkania, położonego po przeciwnej stronie budynku stacyjnego, zmierzał do kancelarii urzędnika ruchu. Dubieński zginął na miejscu.

## Kronika zagraniczna.

\* **(D) Milion na ementarzu.** Piszą nam z Rzymu: W Medyolanie w sali koncertowej, pozostaje po szeszciorocznej wystawie powszechnej, odbywa się obecnie publiczne ciągnięcie losów loteryi wystawy, której główna wygrana jest milion franków. Pierwszy numer, jaki wyszedł z urny, był tym szczęśliwym losiem i numer jego został roztelegrafowany po całych Włoszech. Jednocześnie interes kraju został ogromnie pobudzony, celem dowiedzenia się, kto jest owym wybrańcem losu z pomiędzy dwóch milionów losów. Pomimo jednak, iż upłynęło już kilka dni od wyciągnięcia pierwszej wygranej, niewiadomo jest dotąd, kto jest szczęśliwym jej posiadaczem. Natomiast komitet loteryi otrzymał już kilkanaście telegramów z różnych stron Włoch, z których każdy oznajmia, iż podpisany na telegramie ma los, o którym mowa. Są to złośliwe figle, splecione na rzecz innych osób, tak, że te muszą w dziennikach odwoływać wiadomości. Obecnie do komitetu loteryjnego zgłosiła się znów wdowa po murarzu z Medyolanu, która opowiada, iż nieboszczyk mąż posiadał jeden bilet i że dla bezpieczeństwa zaszył go w ubraniu. Kiedy umarł, pochowano go w tem ubraniu. Rodzina dziś jest więc pewna, że posiada milion na ementarzu i domaga się ekshumacji ciała... Czy to może także jest złośliwy figiel jakiegoś dołcipnia?

\* **Śmierć sześciu osób** w płomieniach. W ubiegły czwartek, około godziny 5 rano — jak donoszą z Moskwy — wybuchł groźny pożar w majątku Iljina, w jednopiętrowym domu administratora majątku hr. Tolstoja w chwili, kiedy wszyscy jeszcze spali. Hrabia chciał uratować kufer z 10.000 rubli pieniędzy skarbowych i papierami procentowymi, nie zdążył jednak wyskoczyć i padł pastwą ognia. Hrabina zdołała się ocalić. Oprócz hr. Tolstoja zginęli: krewna jego z Połtawy, starszy radca rządu gubernialnego, Perfiljew, który chciał ocalić pugilares z 10 rublami, sekretarz urzędu poborowego, Szylewski i dwie osoby ze służby. W zgłiszczach znaleziono kufer, z powodu którego zginął hr. Tolstoj. Papiery zamieniły się na popiół, a monety złote utworzyły jedną masę.

\* **Zaraza płucna i dżuma.** Z Sydney, w Australii, donoszą, że zaszło tam dwa nacię wypadków zarazy płucnej, a prócz tego pojawiła się dżuma. Wskutek tego położenie jest bardzo poważne.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie** ukazała się publikacja: Chodyncki Henryk: „Sejmiki ziemie ruskich w w. XV.” — Cena egzemplarza 3 korony. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikację otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowienia statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, Archiwum bernardyńskie.

**Laureat.** Z Nowego Jorku donoszą, że na konkursie na projekty pomnika Kościuszki dla Waszyngtonu pierwszą nagrodę zdobył znany zaszczytnie nasz artysta rzeźbiarz p. Stanisław Roman Lewandowski z Wiednia. Na konkurs, którego termin upłynął dnia 1 grudnia z. r., nadesłano 24 modeli. Jury — a w skład jej wchodził obok artystów rzeźbiarzy i malarzy także sekretarz stanu dla spraw wojny t. j. minister wojny w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, dyrektor biblioteki senatu kongresu waszyngtońskiego i i., — uznała jednogłośnie projekt p. St. R. Lewandowskiego za najlepszy. Architektoniczną część pomnika opracował architekt Robert Orley.

**Z teatru** piszą nam: We wtorek wznowione zostaną „Walkiry” R. Wagnera, w których wystąpi znakomity nasz gość Al. Bandrowski. Wspaniała kreacja Bandrowskiego w tej operze pamiętną jest wszystkim z ubiegłego sezonu. Premiera „Starościa ukaranego” odłożona została do 20 b. m. we środę zaś dane będzie po raz trzeci „Niech żyje życie!” z Wandą Siemaszkową, niecierwaną w swej popisowej roli. W piątek powtórzona będzie po raz szósty, wypełniająca stale teatr po brzegi „Moralność pani Dulskiej”, najbliższą zaś premierą będzie sensacyjna sztuka Tolstoja „Car Fiodor Iwanowicz” z Wandą Siemaszkową i p. Wostrowskim w głównych rolach. Do sztuki tej przygotowuje dyrekcja nader bogatą wystawę.

## Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz piąty: „Moralność pani Dulskiej”, tragifarsa kołtuńska w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Walkiry”, pierwszy dzieł z trylogii „Pierścień Nibelunga” Ryszarda Wagnera, w 3 aktach. Gościnnie występ Al. Bandrowskiego

We środę, po raz trzeci „Niech żyje życie”, dramat w 5 aktach H. Sudermana.

We czwartek, po raz drugi „Walkiry” pierwszy dzieł z trylogii „Pierścień Nibelunga” R. Wagnera, w 3 aktach.

W piątek, po raz szósty „Moralność pani Dulskiej”, tragifarsa kołtuńska w 3 aktach przez Gabr. Zapolską.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zbójcy”, tragedia w 5 aktach Fryd. Schillera.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty „Orfeusz w piekle”, opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha, z p. Lelwiczem po raz pierwszy w roli Jowisza.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu: po raz siódmy „Zaściany automobilista”, krotokomedia w 3 aktach K. Kraatza, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci: „Walkiry” pierwszy dzieł z trylogii „Pierścień Nibelunga” R. Wagnera w 3 aktach. Gościnnie występ Aleks. Bandrowskiego.

## BAL MARSZAŁKOWSKI.

Gościnne podwoje salonów recepcyjnych wspaniałego gmachu sejmowego otwarły się znowu w tym roku na powitanie gości, przybyłych z całego kraju na bal Marszałkowski.

Powódz elektrycznego światła załapała klatkę schodową, przystrojoną w dywany i uroczę gaje palm.

U wejścia witał wszystkich ze znaną, a tak ujmującą zawsze gościnnością Gospodarz tego gmachu, we wspaniałym stroju polskim.

O godzinie dziesiątej wypełnił salony barwny tłum fraków, mundurów i prześlizgniętych toalet pań, a wkrótce potem rozpoczęły się tańce pod znakomitem kierownictwem p. Stefana Skrzyńskiego, które przeciągnęły się, według uszyczonego już dobrą tradycją zwyczaju, do białego rana.

Wymienić wszystkich gości Pana Marszałka niepodobna. Zjawili się księżęta Kościółka, JE. Pan Namiestnik hr. Andrzej Potocki, generalieya, liczni posłowie do Sejmu i Rady państwa, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, reprezentanci naszego miasta z gronem radnych na czele, przedstawiciele sfer ziemianiskich, literatury, sztuki i prasy. Część ich zasiadła przed północą do obficie zastawionych stołów, część zaś drugą, równie liczną, a biorącą udział w ohoce tanach oczekiwała kołacya podana znacznie później, po mazurze, a za każdym razem wypełniła się po brzegi klatka schodowa, gdzie ustawiono w podkowę stoły przybrane zielenią i kwiatami.

Po kołacyi rozległy się marzące tony walea, nawołujące do kotyliona. Zajaśniały tu w całym przepychu toalety pań, o których pisze nasz sprawozdawca balowy:

Synowa Pana Marszałka, hr. Stanisława Badeniowa, wystąpiła w przepysnej toalecie z białego atlasu haftowanej białym dżetem i przybranej sobolami; na głowie miała dyadem brylantowy. W dyadecie ukazała się również Pani Namiestnikowa hr. Andrzeja Potocka, a na szyi miała riwierę z ogromnych soliterów, z których spadały wielkie „ży” brylantowe; naszyjnik wprost bajeczny; u gorsu popielatej sukni przybrane węzłami srebrzystymi, przypięte trzy bukiety brylantowe. Z Panią Namiestnikową przybyła z ks. Czetwertyńskich hr. Tyszkiewiczowa w toalecie blade-różowej przykrytej białym tiulem haftowanym srebrem. Rekord toaletowy zdobyła, jak zawsze, hr. Romanowa Potocka. Toaleta jej była *très simple*, ale właśnie w tem leżała cała jej wytworność i elegancja niezrównana. Była to suknia gładka *princesse* z ciemno-fioletowego aksamitu bez żadnego przybrania, na ramionach kilka buf z białej iluzji spiętej brylantami. Riwiera brylantowa na szyi, precudna brosza r stanika i skrzydełka brylantowe we włosach dopełniały dystyngowaną całość. Nadzwyczaj piękną toaletę miała p. z Bondyeh Cieniska: Biała *empire* z bufami i upięciem oryginalnym na staniku z zielonego aksamitu w barwne wzory, — na głowie wielki dyadem brylantowy. Ks. Jerzowa Czartoryska była w sukni czarnej aksamitnej, a księżniczką Wanda w aksamitnej barwy sinawej wody.

Wogóle dużo było toalet aksamitnych. Jedną z najpiękniejszych miała pani Tomaszowa Wydzgowa z różowego *velours glacé* przybrane prawdziwymi koronkami; piropusz różowy z brylantami we włosach dopełniał tej toalety. Ks. Zdzisława Czartoryska miała toaletę białą, haftowaną w białe pióra pawie i szmaragdowy naszyjnik; córka była w toalecie błękitnej. Ks. Andrzeja Lubomirska w białej koronkowej, na szyi mnóstwo pereł i dyadem z pereł na głowie. Księżniczka Helena w białej gazie ze srebrem. Bajeczną toaletę i bajeczne brylanty miała ks. Dominikowa Radziwiłłowa. Suknia z gazy koloru bławatowy o ogromnie nasyczonej barwie ocala zahaftowana drobniutkimi pailletkami tej samej barwy, na szyi ogromne brylanty i wspaniały dyadem brylantowy we włosach. Córki księżny miały toalety różowe. Z Jelowieckich ks. Lubomirska miała suknię *princesse* naszytą czarnymi pailletkami. Cudownie wyglądała hrabianka Katarzyna Zamowska w prześlicznej sukni z blade-zielonej gazy w złote rzuty przybrane gałęziami blade-złotej jemioli, z której również był wieniec na głowie. Ogólną też sensację budziła p. Marya Skrzyńska w białej toalecie. Prześlicznie wyglądała hr. Bielska w różowej sukni i panna Pułaska w białej ze srebrem i lila glicynach w blond włosach; wspaniale pani z Kościółskich Siecheniowa w oryginalnej toalecie z aksamitu turkusowego z przodem białym, na głowie dyadem brylantowy. Panna Iza Małachowska przybrała tym razem szatę swoją w niezabudki. — Jak zawsze ślicznie wyglądały: p. Bałowa i panny Micewska i Ziembickie. Panna Zofia Ziembicka miała eteryczną suknię z białej gazy ze srebrem o bardzo efektownym i wdzięcznym fasonie. Pani Witoldowa Ziembicka miała toaletę białą morową z berta z białych paciorków, p. Alfredowa Wysocka białą morową z przybraniem złotem, p. Lukaszewiczowa białą z brokatu, a p. Machkowska z białych koronek z trenem z brokatu popielatego przetykanego srebrem. Z powodu szczyplych rozmiarów sali i wielkiej liczby gości dużo toalet nie można było dojrzeć i zapewne była jeszcze niejedna piękna do zanotowania.

Parisette de Léopol.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Z kolei.** Z powodu nadzwyczajnych trudności ruchowych wywołanych wyjątkowym marszem i obfitością śniegu, przedłuża dyrekcja kolei państwowych z dniem 18 stycznia 1907 r. za zezwoleniem Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 25 stycznia b. r. termin dostawy dla wszystkich przesyłek towarowych, które na stacjach kolejowych położonych w Galicyi i na Bukowinie zostają nadawane, względnie odbierane lub też przez stacje te przechodzą o 3 dni. Wyjątek stanowią przesyłki żywych zwierząt jakoteż przesyłki mięsa świeżego. W ruchu przejściowym przez linie kolei Północnej i kolei lokalnej Kraków-Koemyrzów przedłużenia wynoszą łącznie 6 dni.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie »Gal. Banku dla handlu i przemysłu«**, urządzone w Krakowie w ubiegły piątek, uchwaliło dalszą redukcję kapitału akcyjnego o 5 pre. tak, że kapitał ten zmalał z 3,794.000 koron na 758.000.

Równocześnie przyjęto do wiadomości uchwałę rady nadzorczej o podniesienie kapitału akcyjnego na 3 miliony.

Następnie nowi akcjonariusze wybrali radę nadzorczą, której prezesem został p. Jan Götz Okocimski, zastępcą p. Juliusz Nossal, dyr. wiedeńskiego Banku dla handlu i przemysłu, a w skład jej między innymi wszedł dr. Jan Kanty Steczkowski, dyrektor lwowskiej filii tego Banku, który odgrał główną rolę przy sanacji krakowskiego »Banku dla handlu i przemysłu«. Dyrektorem odnowionej instytucji został p. M. Sędzimir, dotychczasowy nacelnik krakowskiej filii »Banku krajowego«, a zastępcą dyrektora p. Albert Ungar.

**Podrożenie cukru.** Związek fabrykantów cukru podniósł cenę rafinady o 50 halerzy na cetrnarze.

**Brak węgla we Włoszech.** Z Rzymu donoszą: Prezydent gabinetu włoskiego w odpowiedzi na zapytanie kilku deputowanych podniósł, iż poczyni wszelkie jak najenergiczniejsze kroki, celem dostarczenia węgla do Włoch północnych, gdzie z powodu braku węgla musiano zamknąć kilka fabryk.

**Stan Banku austro-węgierskiego** z dniem 31 stycznia przedstawia się następująco: Banknoty w obiegu 1,834,392,000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 102,606,000); rezerwa kruszcowa 1,462,646,000 (mniej o 4,569,000); portfel wekslowy 650,375,000 (więcej o 75,428,000); lombard papierów 58,369,000 (mniej o 298,000); banknoty wolne od podatków 25,708,000 (mniej o 107,175,000).

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 12 stycznia r. b. zezwolił, aby leśno-techniczni urzędnicy powołani do kierownictwa dyrekcji lasów i domen, obok innych przysługujących im tytułów, używali także tytułu dyrektora domen i lasów, a wcieleni do VI. kl. rangi prawnicy, jako urzędnicy państwowi z dyrekcji lasów i domen i dyrekcji dóbr bukowińskiego funduszu religijnego grecko-orientalnego, tytułu starszego rady administracyjnego.

— Przy bardzo licznym udziale odbył się wczoraj w Bernie morawskim wicepartyjny stronnictwa niem.-postępowego.

Przewodniczący, burmistrz dr. Wieser, podniósł w swej mowie, że hasłem wyborczym powinno być połączenie się wszystkich stronnictw niemieckich. B. poseł dr. Gross zajął to samo stanowisko, stwierdzając, że zasiadający w gabinecie trzej ministrowie partyjni tylko wtedy będą mieli wpływ, jeżeli będą popierani przez wszystkie trzy stronnictwa. Stronnictwa mieszczańskie powinny iść przeciw socyalistom, tak jak to się dzieje w Niemczech.

Uchwalono następnie odpowiednią rezolucję, w której między innymi oświadczone się raczej za rozdziałem ekonomicznym z Węgrami, niż za niekorzystną dla Austrii ugodą.

— Piątkowe posiedzenie Sejmu chorwackiego było bardzo burzliwe.

Podczas mowy p. Lorkowicza wbięto do sali p. Persicz i pokazując dziennik z uchwałą Sejmu z d. 16 maja 1905, iż Sejm w piątki obradować ma nad interpelacjami, wywołał taką wrzawę, iż posiedzenie musiano przerwać.

Po przerwie skarcił Prezydent Izby w ostrych słowach postępek p. Persicza i przywołał go do porządku. P. Persicz wyraził żal, iż zakłócił spokój obrad, do tego kroku jednak popchnęła go ta okoliczność, iż nie wiedział, że partya Starcewicza postanowiła nie przerywać mowy p. Lorkowicza.

Rokowania między delegatami obu stronnictw nie doprowadziły do pożądanego wyniku, ponieważ stronnictwo Starcewicza nie uznało ustępstw poczynionych przez koalicyę, za wystarczające.

— Dzienniki warszawskie podają ogłoszone niedawno przepisy dla duchowieństwa w katolickiego zatwierdzone przez cara: 1. Urzędownie we wszystkich instytucjach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim, — z wyjątkiem uchwał zgromadzeń parafialnych, zarówno stosunki rzymsko-katolickich osób duchownych i instytucji pomiędzy sobą, jako też stosunki z osobami i instytucjami rządowymi i gminnymi, mają się odbywać w języku rosyjskim, z wyjątkiem tych wypadków, w których według praw kanonicznych, należy używać języka łacińskiego; 2. Stosunki osób duchownych i instytucji w Królestwie Polskiem z ludnością miejscową odbywać się mają w języku rosyjskim, lecz, na żądanie petentów, pozwala się dołączyć do oryginałów, wydawanych przez osoby i instytucje rządowe dokumentów w języku rosyjskim, odpowiedni przekład na język lub narzecze miejscowe; 3. Stosunki ludności z duchowieństwem i instytucjami duchownymi w guberniach Królestwa Polskiego odbywać się w języku państwowym, a w razie nieznanności tegoż, również w językach i narzeczach miejscowych. Przepisy te, przyjęte przez Radę ministrów, uzyskały sankcyę cesarską jeszcze 24 listopada (st. st.) 1906 r., a 16 grudnia minister spraw wewnętrznych przekazał je do opublikowania senatowi rządzącemu.

Pułkownika żandarmeryi Biemskiego zastrzelono w Płocku w chwili, gdy przechadzał się w pobliżu kościoła. Sprawcy zamachu uszli.

W szeregu domków robotniczych przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie odbyły się wczoraj rewizye domowe, których rezultatem było aresztowanie przeszło stu robotników.

W dzielnicy Wolskiej w kilku ulicach policya i wojsko dokonyuje co wieczór bardzo ścisłych rewizyj, zagładając także do bram, na podwórza i schody. Z obawy przed aresztowaniem ludność od zmierzchu ukrywa się w mieszkaniach.

W Łodzi wybrano o 70 pre. narodowców, 10 pre. bezpartyjnych, 20 pre. socyalnych demokratów.

— Serbski kongres cerkiewny w Karłowicach uchwalił rezolucyę, w której czyni patriarchy Brankowicza odpowiedzialnym za niedokładność rachunków w decesyjni temezwarskiej w latach 1878—1890 i w r. 1891 i poleca uregulowanie różnic choćby w drodze sądowej. Na wniosek dr Musiczkiego uchwalono wyrazić patriarsze ubolewanie i wypowiedziano nadzieję, że patriarchy z uchwały tej wyciągnie konsekwencyę. Uchwałę tę przyjęto 38 głosami przeciw 30. Za wnioskiem głosowali wszyscy radykali, przeciw inni uczestnicy zgromadzenia, w ich liczbie 6 biskupów. Po przyjęciu wniosku opuściła mniejszość wraz z biskupami salę.

Na następnem posiedzeniu kongres nie był w komplecie, przybyli bowiem tylko radykali; mimo to jednak protokół przyjęto. Następnę posiedzenie we wtorek.

— Francuski minister oświaty Briand rozesłał do prefektów okólnik, w którym prosi ich o zawiadomienie merów, że bez uchwały rad municypalnych nie mogą oddawać do bezpłatnego użytkowania budynków wyznaniowych. Instrukcyę ministeryjalne w tym względzie zostaną wkrótce wydane.

— Rząd szwedzki przedłożył Radzie państwowej projekt w sprawie zaprowadzenia reformy politycznego i komunalnego prawa wyborczego. Według tego projektu dla wyboru do drugiej Izby zaprowadzone ma być powszechne prawo wyborcze z systemem proporcjonalnym. Wybory do Izby pierwszej odbywać się mają również na podstawie systemu proporcjonalnego. Okres wyborczy ma być zmniejszony z 9 lat na 8.

— Nowy gabinet czarnogórski został utworzony z trzech ministrów. Radowicz objął prezydium, sprawy zagraniczne, skarb i wojnę, Iwanowicz sprawy wewnętrzne, Cerowicz sprawiedliwości i oświatę. Książę Mikołaj wczoraj po konferencji z nowo zamianowanymi ministrami oświadczył się za zniesieniem kary śmierci i polecił ministrowi sprawiedliwości, aby odpowiedni projekt ustawy przedłożył skupczyźnie. Ten wielkoduszny akt ze strony księcia wywołał wszędzie uznanie.

— Sułtan przyjął 2 b. m. na uroczystym posłuchaniu ambasadorów: niemieckiego i rosyjskiego, oraz bułgarskiego agenta dyplomatycznego.

— Niebawem, jak donoszą z Szanghaju, ma nastąpić mianowanie dotychczasowe-

go generalnego gubernatora Tientsinu, Juan-szikaja, generalnym gubernatorem Mandżurji; równocześnie będą w Mandżurji zniesione gubernatorstwa prowincjonalne. Generalny gubernator Nankinu, Kuansang będzie mianowany generalnym gubernatorem w Tientsinie, a gubernator Kantonu, generalnym gubernatorem w Nankinie.

— *Daily Telegraph* donosi, że gazety nowojorskie zamieszczają bardzo ostre artykuły, w których omawiają sprawę ewentualnej wojny Stanów Zjednoczonych z Japonią. Mimo zapewnień sekretarza stanu dla wojny Tafta, że wszystkie te obawy są zupełnie nieuzasadnione, pisma wywodzą, iż jedynym środkiem uniknięcia wojny z Japonią byłoby cofnięcie zarządzeń, wykluczających dzieci japońskie od wspólnej nauki z dziećmi rasy białej.

*Daily News* dowiaduje się z poważnego źródła w Waszyngtonie, że ostatnia nota ambasadora japońskiego jest niejako *ultima-tum* i nazywa postępowanie wobec Japonczyków w Kalifornii afrontem narodowym.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 4 lutego. (Tel. pr.)** Z powodu aresztowania obu Richterów, prowadzących metryki żydowskie, oddano też w ręce sądu niejakiego Ieykowicza z Królestwa Polskiego, który żądał fałszywych dokumentów dla uzyskania austriackiego pasportu i miał za to zapłacić 500 marek.

Aresztowano 15-letniego Izaaka Friedmana z Ustrzyk Dolnych za matactwa emigracyjnego.

**Kraków, 4 lutego. (Tel. pryw.)** Dziś przed południem odbyła się narada informacyjna w sprawie utworzenia nowego aprowizacyjnego wydziału magistratu, obejmującego sprawy targowe, dostawy i sprzedaż artykułów żywności, węgla i t. d.

**Kraków, 4 lutego. (Tel. pryw.)** Marszałek krakowskiej Rady powiatowej, Jan Skirliński, starzec 86 letni, pośliznął się w restauracyi Bauera i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał rękę.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 4 lutego** Prognoza na 5 b. m.: W Galicyi i na Bukowinie: W okolicach niżej położonych mgła; na wyżynach słabsze lub silniejsze wiatry, zimno.

**Wiedeń, 4 lutego.** Najj. Pan odebrał dziś przed południem przysięgę od PP. Ministrów Forzta, Mareheta, Derschattya, Pacaka i Pradego, jakoteż szefa sekeyi Siegharta jako tajnych radców.

**Wiedeń, 4 lutego.** Wczoraj po południu odbył się przy bardzo licznym udziale pogrzeb szefa sekeyi s. p. Wurmba; w żałobnym obrzędzie wzięli udział między innymi także b. Minister Piętał, Ministrowie Derschatta i Prade.

**Wiedeń, 4 lutego.** Po zaprzysiężeniu jako tajnych radców, przyjął dziś Najj. Pan na ogólnych audyencyach PP. Ministrów: Pradego, Forzta, Mareheta, Derschattę, Pacaka i szefa sekeyi Siegharta.

**Davos, 4 lutego.** Przy wyciegu na lodzie mistrzostwo Europy na r. 1907 zdobył Oholm, który przebył 10.000 metrów w przeciegu 18 minut 52 sekund.

**Pamplona (w Hiszpanii), 4 lutego.** Skutkiem silnych zawiei śnieżnych pociąg kolejowy utknął w śniegu. Kilka gmin jest zupełnie odciętych od reszty świata. Panuje brak środków żywności.

**Bilbao (w Hiszpanii), 4 lutego.** W kilku kopalniach zawieszono prace.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt, 4 lutego.** W Sejmie węgierskim prezydent ministrów dr. Wekerle oznajmił o przyjęciu dymisji ministra sprawiedliwości Polonyiego i zamianowaniu ministrem sprawiedliwości dr. Günthera, poezem nowy minister dr. Günther przedstawił się Sejmowi i oświadczył, że składa mandat do Sejmu i ponownie o mandat ubiegać się będzie.

Następnie hr. Hadik zgłosił nagłą interpelacyę, w której zapytuje prezydenta ministrów, czy wiadoma mu jest wczorajsza uchwała serbskiego kongresu cerkiewnego, w której zarzucono patriarsze Brankowiczowi nadużycie pieniężne; co zamysła uczynić w celu uzynienia zadość uchwałę kongresu, który oświadczył, że Brankowicz nie jest godny piastować nadal swego urzędu; tudzież czy zamierza w interesie przywrócenia spokoju oraz godności serbskiej Cerkwi usunąć patriarchy Brankowicza.

Po przyjęciu kilku ustaw w trzeciem czytaniu, przystąpił Sejm do dyskusyi nad kontyngentem rekruta.

**Budapeszt, 4 lutego.** W Sejmie węgierskim przed przejściem do dyskusyi nad kontyngentem rekruta załatwiono jeszcze kilka spraw o nietykalności poselskiej. Wydano Słowaka Jehliczkę za mowy wygłoszone w czasie ostatnich wyborów do Sejmu. W dyskusyi nad wydaniem posła Jurygi, Słowaka, zasądanego również za rzekome podburzanie na dwa lata więzienia p. Szhitsak. Słowak, oświadczył się przeciw wydaniu ze względu, że idzie tu o polityczne prześladowanie *par excellence*.

Prez. Justh przerywa mowę i zagraża mu odebraniem głosu, gdyby w tym tonie mówił dalej.

P. Szhitsak dalej omawia zasądzenie Jurygi.

Prezydent przerywa i powiada, że chodzi tu o wyrok już prawomocny.

P. Szhitsak apeluje do partyi niezawisłości, ażeby nie wydała Jurygi, gdyż chodzi tu o przestępstwo polityczne. Omawia politykę rządu względem narodowości niewęgierskich i prosi przynajmniej o polecenie Jurygi łasce Monarchy. Większość powinna mieć przed oczami, że chodzi o wyrok tendencyjny.

Prez. Justh odbiera mowę głosu. P. Szmrecsanyi z partyi ludowej wskazuje na „haniebną działalność“ p. Jurygi w parlamencie.

Prez. Justh przywołuje go za ten raz do porządku.

Minister sprawiedliwości Günther zastrzeżę się przeciw temu, aby sądy węgierskie wydawały wyroki tendencyjne. Ministerstwo sprawiedliwości otacza naród słowacki miłością, jednakże z całą bezwzględnością występować będzie przeciw agitatorom.

### Wybory w Niemczech.

**Berlin, 4 lutego. (Biuro Wolfa).** W ścisłych wyborach do niemieckiego parlamentu stracili socyalisci znów trzy mandaty. Straty ich wynoszą zatem dotąd razem 25 mandatów.

**Berlin, 4 lutego. (Biuro Wolfa).** Ścisłejsze wybory. W okręgu Kłajpeda-Heydekrug wybrany narodowo liberalny kandydat przeciw konserwatycie.

W okręgu Randow-Greifenhagen wybrany konserwatysta większością kilku tysięcy głosów przeciw dotychczasowemu posłowi socyalistę. W Pinneberg wybrany kandydat wolnomysłny większością 4000 głosów. W Güstrow wybrany większością 3000 głosów konserwatysta przeciw socyalistę. W Rostock wybrany narodowy liberal przeciw dotychczasowemu posłowi socyalistycznemu. W Parchim wybrany dotychczasowy poseł wolnomysłny zjednoczenia większością kilku tysięcy głosów przeciw konserwatycie. W Hagenow wybrany dziki liberal przeciw dotychczasowemu konserwatycie. W Szwerynie przeszedł konserwatysta przeciw socyalistę. W Malehin-Waren wybrany dotychczasowy poseł konserwatysty przeciw socyalistę. W Meklemburgu przeszedł dotychczasowy poseł z partyi państwowej przeciw socyalistę. W Holzminden zwyciężył dotychczasowy poseł ze zjednoczenia ekonomicznego większością kilku tysięcy głosów; kandydat socyalistyczny nie przeszedł.

### Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

**Warszawa, 4 lutego. (Tel. pryw.)** O napadach na stacje Nałęczów i Leopoldów donoszą jeszcze: Na stacji Nałęczów zrabowano ogółem 700 rubli gotówki i w papierach. Kasę rozbito dynamitem. Napastników było 30. Zranieni zostali żandarm i sędzia pokoju. W Leopoldowie brało udział w napadzie 12 ludzi. Zrabowano tam 37 rubli. Zrabowano tam 37 rubli. Nikogo nie zraniono.

**Łódź, 4 lutego. (Tel. pryw.)** Odbyło się tu pierwsze zebranie komitetu obywatelskiego, utworzonego w celu niesienia pomocy ofiarom lokautu. Delegaci robotników fabryki Poznańskiego wyjechali do Berlina.

**Petersburg, 4 lutego. (Tel. pryw.)** *Nowoje Wremia* w artykule o Polsce pisze, że celem Polaków jest osiągnięcie autonomii, co zmusza ich do wysuwania na pierwszy plan jako niewinnej rzeczy samorządu i społeczenia szkół. Polacy gotowi wzmóc w Rosyjan konieczność tych reform i patrzeć tylko, jak polskie stronnictwa z prawicy cel zamierzony osiągną.

**Petersburg, 4 lutego.** Car wystosował do wdowy po s. p. prof. Mendelejewie następujący telegram: „Biorę szczerzy udział w bólu pani i wyrażam jej sympatyę i współczucie z powodu ciężkiej straty. Rosyja pozabawiona została przez śmierć niezapomnianego Mendelejewa jednego z najlepszych swych synów.“

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga Plato v. Reussnera...

Zakład okulistyyczny Dr. A. Burzyńskiego i Dr. A. Jaworskiego b. długoletnich asystentów kliniki ocznej Uniw. lwowskiego...

Jako korzystną lokację kapitału polecamy 4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokol i Lilien. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit... WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny) Nowoje Wremia...

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefa Sikosińskiego, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5...

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 lutego 1907. Hotel George'a. PP. B. Swidrygielo z Błonia, K. Mar-morosz z Karowa, W. Polaciski z Rudnik...

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca' and 'zadaja' for various financial items like 'Losy', 'Dług państwa', 'Obligacje', 'Listy zastawne', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Weksele', 'O. Waluty'.

Table with columns for 'płaca' and 'zadaja' for various financial items like 'Losy', 'Dług państwa', 'Obligacje', 'Listy zastawne', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'.

Table with columns for 'płaca' and 'zadaja' for various financial items like 'Losy', 'Dług państwa', 'Obligacje', 'Listy zastawne', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'.

Table with columns for 'płaca' and 'zadaja' for various financial items like 'Losy', 'Dług państwa', 'Obligacje', 'Listy zastawne', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'.

U R Z E D Z E N I A I K A U S E R Z E J E D O W Y.

Licytacje. L. cz. E. 2175/6 (4) (730 3-3) Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 28 lutego 1907 o godzinie 11 przed południem...

nym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach...

larny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna...

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 658 kor. Najniższa cena wynosi 438 kor., 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta...

L. cz. 1757/6 (14)

(814)

Dnia 6 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tu-tejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności w hł. 710 gminy Stratin, obejmującej pr. gr. 383 384 i 378/3, stanowiących ogród i pastwisko, ocenionej na 300 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 200 kor. Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy,  
Rohatyn, dnia 5 stycznia 1907.

G. Zl. E. 1638/6 (4)

(872 1-3)

Auf betreiben des H. J. Polke prot. Motorenfabrikant in Wien V. Kohlgrasse 24/28 vertreten durch dr. Emil Freund Hof u. Gerichtsadvokat in Wien findet am 9 Februar 1907 vormittags 11 Uhr bei dem bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 in Husiatyn die Versteigerung der dem Verpflichteten eigentümlich gehörigen Realität Einlage Zahl 930 der Katastralgemeinde Probužna umliegend im hg. Grundbuche sammt Zubehör, bestehend aus einer Dreisteinigen mit Gas betriebenen Mörtho Getreide-Mühle.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist und zwar der Grund sammt Gebäuden welche die Mühle enthalten auf 10.200 K. das Zubehör auf 17.350 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 13.775 K. unter diesem Verträge findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen hiermit genehmigten und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufstigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzu-melden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen an Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage 930 für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.  
Husiatyn, am 31 Dezember 1906.

L. cz. E. 2766/6 (4)

(822)

Dnia 20 lutego 1907 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności w hł. 1365 gminy Ilince Jurka Dany-sza Hrycka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2557 kor. 34 hal., przynależności zaś na 154 kor.

Najniższa cena wynosi 1807 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 8 stycznia 1907.

L. cz. E. 3082/6 (3)

(823)

Dnia 20 lutego 1907 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności w hł. 869 gminy Rożnow Chajna Dawida Rauchwergera i Meschulina Riesenberga własnej, celem zniesienia współwłasności.

Najniższa cena wynosi wedle zgodnego postanowienia stron 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 10 stycznia 1907.

## Upadłości.

G. Zl. 2/7 (1)

(843 1-3)

Concursgericht.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des kaufmännischen Concurses über das Vermögen der Frau Rachel Katz unter der Firma Rachel Katz skid mohl in Tarnopol registrierten Möbelhändlerin und Realitätenbesitzerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Wilhelm Pudles, Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 12 Februar 1907, Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschluss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 April 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 1 Mai 1907 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist verstreuen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigeraussschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.  
Tarnopol, am 29 Jänner 1907.

L. cz. S. 3/5 (95)

(788)

W konkursie masy konkursowej Fischla Deligtisch Emila recte Mechla Fromm i Izraela Fromm wyznacza się ponowną audyencyę do rozprawy, celem ustalenia rzszczeń zawiadowcy masy i do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 22 lutego 1907 godzinę 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, biurze Nr. 133.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 18 stycznia 1907.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. cz. 209.

(716 3-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi rozpisuje konkurs na nieetatową posadę dyktarysty z płacą roczną w kwocie 720 kor. Kandydaci winni wykazać się, że posiadają następujące warunki:

1. biegłość w manipulacji biurowej,
2. ładne pismo,
3. znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie.

4. nieposzlakowane życie.  
Termin wnoszenia podań upływa dnia 15 lutego 1907.

Z Wydziału powiatowego.  
Żółkiew, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. 89.

(715 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Antoniego Fibicha, posady c. k. notaryusza w Mielcu, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady notaryalnej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należyście udokumentowane we właściwej drodze do dnia 26 lutego 1907 włącznie do tu-tejszej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.  
Tarnów, dnia 29 stycznia 1907.

L. 1256/pr.

(743 3-3)

Rozpisanie konkursu.

Przy c. k. Zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16 stycznia 1896 dz. p. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytku w Krakowie, będzie obsadzona posada starszego inspektora VII klasy rangi z systemizowanymi dla tejże klasy rangi poborami (pobór początkowy 4800 kor., dodatek aktywalny 840 kor.).

Podania o udzielenie tej posady należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 1 kwietnia 1907 r. Kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej lub też we wspólnej c. k. służbie państwowej, winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, mianowicie też w kierunku fachowo-naukowym.

Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języka ruskiego będą mieli pierwszeństwo;

3. dowód naukowego wykształcenia uniwersyteckiego, a szczególnie wyższego wykształcenia w naukach przyrodniczych;

4. dowód gruntowego wykształcenia w chemii, szczególnie w chemii analitycznej, uzupełniony w każdym razie dowodem specjalnego wykształcenia w botanice, mikroskopii, bakterjologii i higienie, jak również załącznikami w razie gdyby petent pracował w urzędzie nauczycielskim, albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić prawo obywatelstwa w państwie austriackim, kompetenci zaś, nie pozostający w c. k., ani też w c. i. k. służbie państwowej, mają dostarczyć urzędowe świadectwa moralności, oraz świadectwa zdrowia, wystawionego przez rządowego lekarza.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych  
w Wiedniu.

Lwów, dnia 29 stycznia 1907.

L. 136.

(778 2-3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Turce jest do obsadzenia posada sekretarza. Do uzyskania tej posady są następujące wymogi:

1. Wiek życia najmniej 24, a nie więcej jak 40 lat;
2. życie nieposzlakowane;
3. uregulowane stosunki majątkowe;
4. świadectwo zdrowia;
5. ukończone studia prawnicze;
6. dostateczna praktyka zawodowa;
7. znajomość ustaw administracyjnych;

8. znajomość i biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory służbowe:

- a) płaca roczna 2400 koron,
- b) dodatek czynny służby 300 koron,
- c) 4 pięciolecia po 200 koron,
- d) prawo do emerytury.

Posada ta nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie, poczem po zadawalniającej służbie może nastąpić stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału Rady powiatowej w Turce oznacza się po dzień 1 marca 1907.

Wydział powiatowy.  
Turka, dnia 25 stycznia 1907.

L. cz. 12080/II.

(777 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kalinowie z poborami III klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego 718 koron.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 stycznia 1907.

L. 12077/II.

(768 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Hołhoczach z poborami 3ciej klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 stycznia 1907.

L. 12078/II.

(767 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Starzawie koło Mościsk z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego 504 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 stycznia 1907.

L. 12079/II.

(766 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Skołyszynie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 stycznia 1907.

Lw. 130876/06.

(771 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 600 (sześćset) koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskim w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo. Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy, na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31 marca b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkimi Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 21 stycznia 1907.

L. 14.015/II.

(903)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Koniuszkach semianowskich z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 718 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 stycznia 1907.

L. Prez. 830

(774 2-3)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 27 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady sług sądowych i do-

zorców więźniów z dniem 10 marca 1907 u-  
pływa.  
Prezdyum c. k. wyższego Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 29 stycznia 1907.

L. Praes. 1941. (775 2-3)

**K o n k u r s.**  
Odnosnie do konkursu w Nr. 27 Ga-  
zety Lwowskiej ogłoszonego, zawiadamia się,  
ze konkurs na posadę radcy wyższego sądu  
krajowego przy wyższym sądzie krajowym we  
Lwowie z dniem 20 lutego 1907 upływa.  
Z Prezdyum c. k. wyższego Sądu kraj.  
Lwów, dnia 30 stycznia 1907.

L. 14013/II. (904 1-3)

**K o n k u r s.**  
Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzę-  
dzie pocztowym w Korolówce koło Kołomyj  
z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem  
na służącego 644 kor.  
Podania należy wnieść najpóźniej do 8  
lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i tele-  
grafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 29 stycznia 1907.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 8/7 (2) (718)

**O b w i e s z c z e n i e.**  
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł  
na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że  
zamieszczone w Nr. 3 czasopisma „Bocian“  
z dnia 1 lutego 1907 artykuły, względnie  
ustępy artykułów pod tytułem:

1. „I to prawda“ (str. 4, łam 1) w ca-  
łości.
2. „Znak zapytania“ (str. 4, łam 1) w  
całości.
3. „Właśnie trudno“ (str. 4, łam 2) w  
całości.
4. „Atoryzmy p. Kindermetha“ (str. 5,  
łam 1), a) od słów: „Akuszerka“ do słów:  
„wyłazi“, b) od słów: „Kobieta używa“ do  
słów: „nie pomagali“ i c) od słów: „Męż-  
czyzna boi“ do słów: „bez końca“.
5. „Romanza“ (str. 9, łam 1) w cało-  
ści, wreszcie
6. Tekst pod ryciną górną na str. 12,  
w łamie 2, od wyrazów: „Widzi pani“ do  
końca

zawierają znamiona występku z § 516  
u. k., że zakazuje się rozszerzania tych ar-  
tykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 29 stycznia 1907.

## Kuratele.

L. cz. P. 145/6 (4) (761 2-3)

Ksenkę Posid z Bieniawy uznano chorą  
umysłowo.  
Kurator Łukasz Posid z Bieniawy.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Wiśniowczyk, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. P. III. 192/6 (731 2-3)

Izydor vel Sydor Jachnicki ze starego  
Czortkowa uznany marnotrawcą.  
Kuratorem ustanowiony Mikołaj Kucij.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Czortków, 14 listopada 1906.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 9988 VII/b (765 3-3)

**O g ł o s z e n i e.**  
Komitet austro-węgierskiego Towarzy-  
stwa pomocy w Kairze przedłużył termin  
nadesłania planów na budowę austr. węg.  
szpitalu im. Rudolfa w Abbasich do 15 lu-  
tego 1907, o czem c. k. Namiestnictwo za-  
wiadamia odnośnie do ogłoszenia l. 124.474  
ex 1906.

C. k. Namiestnictwo.  
Lwów, dnia 30 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 5/7 (2) (849)

Przeciw małoletnim Izakowi Blumen i  
Gołdzie Blumen, których miejsce pobytu jest  
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu po-  
wiatowego w Leżajsku dnia 16 stycznia 1907  
przez Gitlę z Feldmanów Bohrer w Leżajsku  
pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono  
audyencyę na dzień 1 lutego 1907 o godzi-  
nie 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych u-  
stanawia się pana adwokata dr. Grychow-  
skiego w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-  
obecnych w rzecznej sprawie na ich koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się  
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Leżajsko, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 22/7 (1) (797)

Przeciw Semenowi Fedorów, którego  
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-  
stał do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie  
przez Eufrozynę Fedorów pozew o 300 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 lu-  
tego 1907 godz. 9 sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-  
nawia się pana Władysława Aleksiewicza se-  
kretarza gminnego w Głęboczku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie poz-  
wanego w rzecznej sprawie na tegoż koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie  
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Borszczów, dnia 21 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 11/7 (810)

Przeciw Antoniemu Gacek, którego miej-  
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został  
do c. k. sądu powiatowego w Ottyni przez  
Antoniego Hajdasza pozew o uznanie współ-  
własności w h. 945 gminy Hostów za znie-  
sioną.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono  
została audyencya na 4 lutego 1907 godzinę  
10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Gacek  
ustanawia się pana Józefa Gacek w Hostowie  
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anto-  
niego w rzecznej sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ottynia, dnia 20 stycznia 1907.

L. cz. Cg. IX. 22/7 (1) (860)

Przeciw nieobecnej Karolinie Orzechow-  
skiej wniosła Franciszka Kościelna i spółnicy  
przez adwokata dr. Jana Jakubowskiego w  
Krakowie skargę o własność parcel.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30  
stycznia 1907 godzina 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-  
zwanego kuratorem adwokata dr. Bardel w Kra-  
kowie, będzie ją zastępował dopokąd się w  
sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie u-  
stanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.  
Kraków, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. Cg. I. 6/7 (1) (835)

Przeciw Pawłowi Wasylikiowi, którego  
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-  
stał do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez  
Jawrentego Wasylika gospodarza we Wirc-  
nem pozew o 1897 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono zastała  
I. audyencya na 30 stycznia 1907 o 9 go-  
dzinie w biurze Nr. 51.

Celem strzeżenia praw Pawła Wasylika  
ustanawia się pana dr. Jana Wilusza adwo-  
kata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-  
randa w rzecznej sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 17 stycznia 1907.

L. cz. Cg. I. 301/6 (5) (861)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Głogow-  
skiemu wniosła Rozalia Głogowska przez  
adwokata dr. Niehthausera w Krakowie skargę  
o separacyę.

Pierwsza audyencya odbędzie się 5 lu-  
tego 1907 godz. 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-  
zwanego kuratorem adwokata dr. Fischer w  
Krakowie, będzie go zastępował dopokąd się  
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie  
ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.  
Kraków, 26 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 36/7 (1) (879)

Przeciw Janowi Dańcowi z Łomnej nie-  
wiadomemu z miejsca pobytu wniesiony zo-  
stał przez małoletnich Jana i Maryannę Bod-  
ków z Łomnej, pozew o własność parcel gr.  
lk. 508/1, 509, 510 i 512 w Łomnej zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono  
audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na  
dzień 3 lutego 1907 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Dańca u-  
stanawia się p. Tomasza Dańca gospodarza z  
Łomnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego  
kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo  
tak długo, dopóki tenże sam w sądzie się nie  
zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśnicz, dnia 29 stycznia 1907.

L. cz. Cw. III. 56/7 (2) (859)

Przeciw Juliuszowi hr. Potockiemu i  
Maryi hr. Potockiej, których miejsce pobytu  
jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu

krajowego jako handlowego w Krakowie  
przez firmę D. Kornfeld et L. Emmer w Ja-  
śle pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-  
płaty z dnia 11 stycznia 1907 Cw. III. 56/7 (1).

Celem strzeżenia praw Juliusza i Maryi  
hr. Potockich ustanawia się pana dr. Saula  
Rafała Landana adwokata w Krakowie ku-  
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-  
zwanych w rzecznej sprawie na ich koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się  
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział III.

Kraków, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. C. 8/7 (1) (881)

Przeciw Tomaszowi Hutnemu z Przeci-  
szowa, którego miejsce pobytu jest nieznane,  
wniesiony został do c. k. sądu powiatowego  
w Zatorze przez Jana Sanoka kupca w Prze-  
ciszwowie pozew o 874 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została  
audyencya na dzień 7 lutego 1907 o godz. 9  
rano.

Celem strzeżenia praw Tomasz Hutne-  
go ustanawia się pana Józefa Momota wójta  
w Przeciszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Toma-  
sza Hutnego w rzecznej sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 15 stycznia 1907.

## Spadki.

L. cz. A. 274/6 (5) (755 2-3)

**E d y k t**  
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Liskach za-  
wiadamia, że w dniu 23 września 1906 w  
Kaszowie zmarła Rozalia ze Spiraków Fry-  
cowa z pozostawieniem kodycylnego rozpo-  
rządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i  
którym osobom przysłuży prawo dziedzicze-  
nia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych  
wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakie-  
gokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść  
zamierzają, aby w przeciągu jednego roku,  
licząc od dnia niżej podanego swe prawa  
dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując  
takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w  
przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego  
Kazimierz Para z Kaszowa kuratorem został  
ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi  
i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą  
i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś  
spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do  
spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek  
przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Liszki, dnia 9 stycznia 1907.

## Amortyzacye.

L. cz. T. II. 3/7 (1) (718 3-3)

**E d y k t.**

Na wniosek Macieja Jarosiewicza w  
Rzeszowie, wdraża się postępowanie amorty-  
zacyjne odnośnie a) do weksla zaakceptowa-  
nego przez Macieja Jarosiewicza z Rzeszowa,  
opiewającego na 500 kor., zresztą zaś nie-  
wypełnionego; b) oraz weksla przez tegoż  
Macieja Jarosiewicza zaakceptowanego z daty  
Rzeszów 15 października 1906 w 3 miesiące  
od daty płatnego, na 250 kor. opiewającego,  
zresztą niewypełnionego, które zginęły z po-  
siadania Macieja Jarosiewicza i wzywa się  
edyktem posiadaczy tych weksli, aby je w  
przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego  
ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie  
Lwowskiej“ w tujszym sądzie złożyli, gdyż  
po bezskutecznym upływie tego czasokresu,  
weksle te zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1907.

L. cz. T. 76/6 (3) (783 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Ludwiki z Żuchowiczów  
Hofowej wdraża się postępowanie celem a-

mortyzacyi następującego rzekomo przez wni-  
oskodawczyźnie zagubionego weksla z daty Kra-  
ków, 10 stycznia 1906 opiewającego na kwotę  
6000 (sześć tysięcy) koron, płatnego w Kra-  
kowie dnia 4 maja 1906 wystawionego na  
zlecenie własne Ludwiki Hofowej, a przyję-  
tego przez Maryę Krawczykową.

Posiadacza powyższego weksla wzywa  
się przeto, aby zgłosił się ze swojemi pra-  
wami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia  
ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem  
razie po upływie powyższego czasokresu za  
nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.  
Kraków, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. T. 9/6 (6) (709 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Sabiny Katz we Lwowie  
pl. Gołuchowskich l. 6 wdraża się postępo-  
wanie celem amortyzacyi wnioskodawczy  
rzekomo zaginionej ksiąteczki wkładowej gal-  
icyjskiej Kasy oszczędności Nr. 121.037 na  
kwotę 229 kor. 9 hal., na nazwisko „Jakób  
Katz“ opiewającej, a winkulowanej na rzecz  
Efroima Katza.

Posiadacza powyższej ksiąteczki wzywa  
się przeto, aby zgłosił się ze swojemi pra-  
wami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia o-  
statniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej,  
w przeciwnym bowiem razie po upływie po-  
wyższego terminu uznana zostanie za nie-  
istniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny,  
Oddział VII.

Lwów, dnia 28 grudnia 1906.

L. cz. T. II. 1/7 (1) (721 2-3)

**E d y k t.**

Na skutek wniosku Josny Dresdnery i  
Moritza Wienera w Krakowie, wdrożonem  
zostaje postępowanie amortyzacyjne co do  
zaginionego im rzekomo wekslu z daty Tar-  
nów 19 listopada 1906 na 548 kor. 73 hal.  
przez nich wystawionego i na zlecenie ich  
przez Arnolda Schwarzera i Józefa Schwarzera  
w Tarnowie z terminem płatności 15 marca  
1907 akceptowanego, posiadacza tego wekslu  
wzywa się, aby weksel ten najdalej do dnia  
30 lipca 1907 tujszemu c. k. sądowi przed-  
łożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 19 stycznia 1907.

Al. T. 2/7 (1) (748 2-3)

**Amortisierung.**

Auf Ansuchen der Firma Mos. Löw-  
beer in Brinn wird das Verfahren zur Amor-  
tisierung des nachstehenden, dem Gesuch-  
steller angeblich in Verlust geratenen in  
Krakau am 5 September 1906 ausgestellten,  
am 20 Dezember 1906 zahlbaren an die Ord-  
re Mindl Allas lautenden, auf Alber Klein-  
berger in Krakau gezogenen und von dem-  
selbem acceptirten — mit den Indossamen-  
ten Mindl Atlas, Moses Feiwel, Albert Bau-  
er et Sohn versehenen Prima Wechsels auf  
180 Kronen eingeleitet.

Der Inhaber dieses, wird daher aufge-  
fordert, seine Rechte binnen 45 Tagen vom  
Tage der Veröffentlichung des letzten Edic-  
tes geltend zu machen, widrigens dieser  
Wechsel nach Verlauf dieser Frist für un-  
wirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht Abtheilung VI.  
Krakau, am 14 Jänner 1907.

## Firmy.

L. cz. Firm. 637/6 Poj. I. 227 (659)

**Wykreślenie firmy.**

Z rejestru firm pojedynczych wykre-  
ślono:

Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa.  
Brzmienie firmy: Izydora Zawałkiewicz  
apteka w Kamionce strumiłowej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka wsku-  
tek zaniechania przedsiębiorstwa i zrzeczenia  
się uprawnienia do wykonywania przemysłu  
aptekarskiego.

Dzień wpisu: 22 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Żłoczów, dnia 22 grudnia 1906.

## Doniesienia prywatne.

**JUŻ WYSZEDŁ NOWY**

**KURIER KOLEJOWY**

**po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.**

**Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.**



# Colosseum Hermanów

Od 1 do 15 lutego

Od 1 do 15 lutego

Po raz pierwszy we Lwowie!

**Senzacyjne nowości.**

Po raz pierwszy we Lwowie!

## PORANEK NA FOLWARKU

komiczny akt tresury koni, kozłów, świń, psów, kogutów, kotów i gołębi.

O s o b y:

Wieśniaczka

Miss Irma Wrighton

Rackasani, kłown, dyrektor cyrku in spe

Rebusa

### Gus. Carmanelli Duo

muzyczny szlifierze

### Feodorowna Nyssima

znakomita subretka międzynarodowa

## Dicky and Ralph

weseli studenci

senzacyjne nigdy niewidziane produkeye gimnastyczne na specjalnie skombinowanym aparacie

### The Paretty Troupe

wenecki akt akrobatyczny

### La Wilma

malarka piaskiem i dymem

## NANA de VERVIERS

znakomita śpiewaczka koloraturowa

**Nowość!**

**Nowość!**

### Miss Arizona

i herszt Indyanów

### Sitting Bill

„IGRZYSKA INDIANÓW“

ZDOBYCIE ŚNIEŻNEJ FORTECY — GROSS-COUNTRY, MIĘDZYNARODOWY

WYŚCIG PIESZY

7 FAZ ŻYCIA — MIŁOŚĆ ŻOŁNIERZA

Wspaniałe obrazy

THE AMERICAN BIO-TABLEAUX

## Nowy Burmistrz

farsa w jednym akcie Efesa

O S O B Y:

Wojciech Sadłowicz, kapitalista

Wanda, jego siostrzenica

Fonsio Gagatnicki

p. Morozowicz

pni Dorżo

p. Skotnicki

Izydor Kropelka, komisyoner

Andzia, pokojówka

Rzecz dzieje się w hotelu, w małym miasteczku.

p. Kratochwil

pni Morozowicz

Kierownik art. Rudolf Franziak.

Orkiestra c. i k. 30 p. p.

Ceny miejsc dotychczasowe. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika 5.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Kredyt osobisty**

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samodzielne konsorcjum oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcjów podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

**Świeże****MLEKO**

poleca

**MLECZARNIA PRZEWORSKA**

ul. Sienkiewicza 3,  
pl. Smolki 5,  
ul. Słowackiego 8.

Dostawa do mieszkań.

**Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:**

francuskie

**FIGARO JOURNAL GAULOIS**

angielskie

**DAILY CHRONICLE**

rosyjskie

**NOWOJE WREMIA**

niemieckie

**FRANKFURTER ZEITUNG**

**Sokołowskiego**

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

**FILIP POSCHINGER****Fabryka broni w Herbach (Karynta)**

Wszystkie rodzaje broni, jak również wszelkie przybory strzelnicze, poleca znakomite wyroby, które w c. k. zakładzie probierzym po złozonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały odpowiadamy. — Ceny niskie.

**PROSIMY!**

przed zakupem mebli i pościeli odwiedzić łaskawie nasz nowo założony magazyn pod firmą

**J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

**POLECAMY** w ogromnym wyborze własnego wyrobu meble stylowe, jadalnie, sypialnie, kancelarye, kredensy, biorki, łóżka żelazne, otomany, sofę, meble gładkie, salony i mebelki luksusowe. — Dywany, portyery, firanki, stery, kapy, narwy. — Materace meblowe, narzuty, pędz, kozy, kołdry, materace, poduszki, prześcieradła i t. d.

Mając własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe dajemy zupełną gwarancję najlepszego wykonania naszych wyrobów. Przy większych zamówieniach możliwie najwyższy opust.

**J. Schuster i K. Toczyński**  
Lwów, Trzeciego Maja 5.

„Antywitrych“ zabezpieczające wkładki do zamków przed włamaniem pałca

Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

**Zybkiewicza 37**

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1 lutego do wynajęcia.

Z powodu zmiany lokatu sprzedaje kołdry i materace po niższych cenach Józef Schuster, Lwów, Kowczaka 5. Przenoszą sklep na ul. Trzeciego Maja 1. 5, pod firmą

**Józef Schuster i Kazimierz Toczyński**  
skład mebli, dywanów i pościeli.

**Ogłoszenie.****Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

akcjonariuszów „Lwowskiego akc. Zakładu rasta-niczego“, odbędzie się dnia 20 lutego 1907 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Zakładu przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro.

**Porządek obrad:**

1. Odczytanie protokołu obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia.
  2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków oraz przedłożenie bilansu za rok 1906.
  3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za rok 1906 oraz wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
  4. Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków osiągniętych w r. 1906.
  5. Sprawa realności własnej.
  6. Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej na podstawie nowego statutu wobec c. k. Notaryusza.
  7. Wnioski członków.
- P. T. Akcjonariusze, którzy w tym Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą wziąć udział, proszą w myśl § 12 statutu złożyć akcje swoje na 8 dni przedtem w Dyrekcyi Zakładu w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z wymienieniem imion i adresów.

Lwów, dnia 2 lutego 1907.

**Dr. Jan Rosner,**  
przewodniczący Zarządu.

**Nowe wydawnictwa Księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie.**

ANTONI POTOCKI

**GROTTGER**

(250 stron tekstu i 254 ilustracji na 231 tablicach w formacie 4-to).

Pomnikowe to dzieło zawdzięcza powstanie swoje ostatniej wystawie Grottgerowskiej we Lwowie (na wiosnę 1906), która okazała nam bardzo wiele dzieł dotychczas zupełnie nieznanych. Zgrupowanie wielkiej ilości obrazów Grottgera, rozsianych zazwyczaj po prywatnych zbiorach i dlatego trudno dostępnych, dało właśnie impuls do wydania wyczerpującej monografii o Grottgerze. Do tej pory bowiem nie mieliśmy dzieła, któreby przedstawiało dokładny rys rozwoju Grottgera zarówno jako człowieka, jak i artysty, ba nawet dzieła, któreby zawierało całokształt życia artysty. O odtworzenie i scharakteryzowanie całej tak wspaniałej twórczości Grottgera w jej postępowym rozwoju nikt nawet dotąd się nie pokusił.

Wydawca dołożył też wszelkich starań, żeby strona zewnętrzna odpowiadała najwyższemu wymaganiom. Wspaniałe papier i druk ilustracje wyraźne i czysto odbite, wielka ilość podwójnych autotypij, mezzotinty i kolorowe ryciny, wreszcie przepyszna oprawa czynią z książki tej jedną z najpiękniejszych publikacji polskich ostatnich czasów.

Cena wydawnictwa mimo ogromnych kosztów stosunkowo niewielka, całe dzieło bowiem wraz z oprawą kosztuje koron 36.

**ARTUR GROTTGER**

WARSZAWA

ALBUM Z SIĘDMIU KARTONÓW.

I. Żydz. II. Trzy stany. III. Błogosławieństwo. IV. Pierwsza ofiara. V. Wdowa. VI. Lud w kościele. VII. Zamknięcie kościołów.

Cena „Warszawy“ w pięknej okładce z grubego kartonu koron 3.

KAZIMIERZ CHŁĘDOWSKI

**DWÓR W FERRARZE**

Dzieło powyższe wspaniale wydane obejmuje przeszło 30 arkuszy druku w dużej 8-ce, zawiera dwie heliografury i 41 rycin odbitych na osobnych kartach. Kartę tytułową ozdobił artysta Jan Bukowski.

Cena książki wynosi 20 koron.

JAN KASPROWICZ

**POECI ANGIELSCY. Wybór poezyj kor. 6.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.